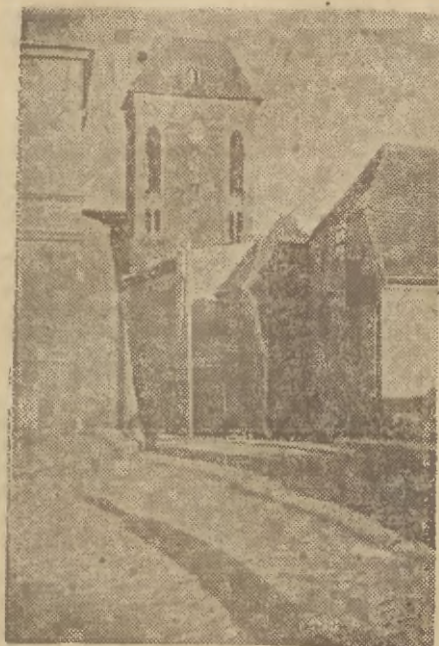




Katedra z XII w. w Kamieniu
(Fot. Jan Bulhak)

Oreddie Trumana zaskoczyło demokratyczną opinię świata

MOSKWA (obsł. wł.) — Postępowi działacze amerykańscy wezwali prezydenta Trumana do zaniechania planu udzielenia pożyczki Grecji i Turcji. Krok ten przysporzy według ich zdania Stanom Zjednoczonym wiele trudności na terenie międzynarodowym i utrudni wysiłki 4 mocarstw zbudowania światowego pokoju.

Trzynastu postępowych członków Kongresu zamierzają również wpłynąć na Trumana, aby wycofał się ze stanowiska, zajętego w przemówieniu, jednakże prezydent ich nie przyjął. Kongresmeni zwrócili się wobec tego do podsekretarza stanu Achesona z prośbą o udzielenie szczegółów sprawozdania.

Senatorowie Taft, Johnson i Peter wyrazili poważne obawy odnośnie nowego kursu amerykańskiej polityki zagranicznej. Peter stwierdził niezdolność wystąpienia prezydenta Trumana z tradycyjną polityką Stanów Zjednoczonych. Jego zdaniem sprawa Grecji winna być przekazana do rozpatrzenia Organizacji Na-

rodów Zjednoczonych. Przedsięwzięcie pewnych zasadniczych kroków w stosunku do innych członków Narodów Zjednoczonych bez porozumienia się z ONZ obniża autorytet tej organizacji. Peter wezwał do zwołania w najbliższym czasie nadzwyczajnej sesji Generalnego Zgromadzenia celem rozpatrzenia sprawy Grecji.

NOWY JORK (obsł. wł.) — Amerykański kongres wszechstronnie zwrócił się do prezydenta Trumana telegraficznie, oświadczając, że oreddie prezydenta przykro zaskoczyło całą demokratyczną opinię świata i wszystkich Amerykanów, miłujących pokój. Oreddie zagroziło podstawom ONZ.

LONDYN (obsł. wł.) — Przewodniczący sekcji spraw zagranicznych Partii Pracy — Coxton oświadczył korespondentowi Reutera, że przemówienie prezydenta Trumana stworzy na całym świecie atmosferę, pełną obaw i nieufności. Truman powinien zrozumieć, że brytyjska klasa pracująca nigdy nie będzie popierała amerykańskiego kapitalizmu. Robotnicy brytyjscy nie zamierzają pomagać kapitalistom amerykańskim w opanowaniu wschodniej Europy. Każdy rząd brytyjski, który próbowałby wciągnąć W. Brytanię do tych rozgrywek, byłby obalony w ciągu tygodnia.

Coxton oświadczył, że jako przyjaciel Grecji byłby szczerze zadowolony z udzielenia jej amerykańskiej pomocy finansowej, ale jako demokrat nie może zgodzić się z twierdzeniem Trumana, jakoby trudna sytuacja Grecji spowodowana była terrorem powstańców.

Pośród powstańców greckich znajduje się wielu patriotów, prawdziwych demokratów i miłośników wolności, podczas gdy w szeregach rządu istnieje niestety wielu byłych kolaborantów i reakcyjnych terrorystów.

Zdecydowany zwrot w polityce USA utrudni pracę nad pokojem

Krytyczne uwagi prasy brytyjskiej o mowie Trumana

LONDYN (API) — Agencja Reutera donosi, że prasa brytyjska wyraża zdziwienie z powodu przemówienia prezydenta Trumana na Kongresie w sprawie pomocy Grecji i Turcji i z powodu daleko idących zmian w polityce Stanów Zjednoczonych, o których przemówienie to zdaje się świadczyć.

Liberalny „Manchester Guardian” pisze: Trudno jest przypomnieć sobie bardziej zdecydowane wyzwanie w czasie pokoju. Uwagi „Manchester Guardian” w stosunku do postawy Trumana są b. krytyczne. W tej chwili w Grecji znajduje się komisja Narodów Zjedn. i szkoda, że prezydent Truman nie pocekał aż komisja ukończy swe prace i nadesłane raporty do Rady Bezpieczeństwa. Pomoc amerykańska udzielona w sposób, o jakim mówił prezydent Truman, jest deklaracją potęgi amerykańskiej i może utrudnić pracę nad pokojem.

Organ Partii Pracy „Daily Herald”, dowodząc, że jedynym zabezpieczeniem pokoju jest jednosc pomiędzy wielkimi mocarstwami stwierdza:

„Nasuwają się pytania o jakiego stopnia naród amerykański jako całość przyjął tezę, że pomyślnosc całego świata zależy głównie od potęgi Stanów Zjednoczonych? Jeśli Amerykanie w to uwierzą, perspektywy staną się przerażające jasne”. „Daily Herald” żałuje, że jednocześnie z propozycją pomocy dla Grecji w Ameryce nie udzielono obiet-

nic, które zapewniłyby wolność indywidualną obywateli greckich, jak również integralność państwa greckiego. Dziennik uważa, że zamiast wyrażać przyjazny gest, w stronę Turcji, jak to uczynił Truman, rozsądniej byłoby podjąć próby zainicjowania rozstrzygnięcia sprawy Dardanell na płaszczyźnie międzynarodowej.

Konserwatywny „Daily Ekspres” podkreśla, że na wypadek konfliktu W. Bry-

tania ma wszystko do stracenia. Dlatego też musi dążyć za wszelką ceną do pokoju i przybrać rolę mediatora. „Daily Ekspres” uważa, że zwycięski Zw. Radziecki musi odegrać większą rolę w sprawach światowych. Dlatego też należy uczynić miejsce dla pokojowego osiągnięcia jego słusznego zdania o większe wpływy.

„Daily Worker” pisze: „Ogłoszona z pełnych słówek mowa Trumana znacząco, że Grecja i Turcja mają stać się obecnie rodzajem kolonii Stanów Zjednoczonych. Istotnym celem dolarów amerykańskich jest ocalenie zachwanych władz Grecji i dyktatorów Turcji oraz powstrzymanie idących naprzód sił demokracji”.

Jak oczyścić Niemcy od hitlerowców? Dalszy ciąg dyskusji nad denazifikacją Niemiec

MOSKWA (obsł. wł.) — Ministrowie spraw zagranicznych kontynuowali dyskusję nad denazifikacją i demokratyzacją Niemiec.

Min. Marshall oświadczył, że wiele tysięcy hitlerowców stanie wkrótce przed sądem w amerykańskiej strefie Niemiec. Postawił wniosek, aby Sojuszniczej Ra-

dzie Kontroli nakazano przygotowanie szkicu prawa dla wszystkich 4 stref okupacyjnych, które zapewniłyby oczyszczenie Niemiec z hitlerowców.

Min. Bidault podkreślił konieczność całkowitego usunięcia systemu karteli i zażądał przeprowadzenia reformy rolnej, co ułatwiłoby demokratyzację Niemiec.

MOSKWA (obsł. wł.) — Zastępcy ministrów dla spraw Niemiec dyskutowali nad tym, jakie kraje mają przedstawić radzie ministrowi swoje poglądy na przyszłość Niemiec.

Wniosek radziecki o zaproszenie Albanii został poparty przez Francję, natomiast W. Brytania i Stany Zjednoczone sprzeciwiły się temu. Po długiej de-

bacie ustalono, że Albania ma znaleźć się na liście krajów, które mogą być zaproszone, przy czym zanotowano sprzeciw brytyjski i amerykański.

Zastępcy ministrów dla spraw Austrii delegacji Francji i ZSRR zażądali, aby Austria nie pozwolono wytwarzać broni masowego zniszczenia. W Brytanii i St. Zjednoczone były przeciwnym zdania. Sprawę odcroczono do dalszych rozważań.

Polsko-brytyjskie rokowania handlowe

WARSZAWA (Obsł. wł.) Szef polskiej misji do rokowań handlowych z Anglią dr Łychowski wyjeżdża w najbliższym czasie na krótki okres do Warszawy, w celu przeprowadzenia konsultacji z rządem polskim w najważniejszych problemach, dotyczących rokowań toczących się w Londynie. W czasie jego nieobecności będą dalej trwały rozmowy między delegacją polską a przedstawicielami brytyjskiego ministerstwa skarbu, ministerstwa handlu i ministerstwa aprowizacji.

Delegacja Rady Najwyższej ZSRR przybyła do Londynu

LONDYN (obsł. wł.) — Do Londynu przybyła 20-osobowa delegacja Rady Najwyższej ZSRR.

Delegacja, na czele której stoi przewodniczący Rady Narodowości Kuźniecowa, przybyła na miesięczny pobyt, w trakcie którego będzie gościem parlamentu brytyjskiego.

Nowy wiceminister spraw zagranicznych USA

WASZYNGTON (API). — Komisja spraw zagranicznych senatu amerykańskiego zatwierdziła nominację Johna Peurifoy na stanowisko zastępcy ministra spraw zagranicznych.

Attlee o zerwaniu rokowań anglo-egipskich

LONDYN (API). — Premier Attlee oświadczył po raz wtóry w Izbie Gmin, że powodem zerwania rokowań anglo-egipskich był fakt, iż rząd brytyjski nie zgodził się na natychmiastową i całkowitą ewakuację wojsk brytyjskich z Egiptu oraz na utrzymanie jednolitego Egiptu i Sudanu.

Zła przysługa

Pierwsze odgłosy, jakie dotarły do nas zza stołu obrad konferencji moskiewskiej, potwierdzają wypowiadany wielokrotnie przez czołowych polityków świata pogląd, że uzgodnienie stanowisk wielkich mocarstw w sprawie przyszłości Niemiec, stanowiących ciągle największe niebezpieczeństwo dla trwałości pokoju, będzie zadaniem trudnym, wymagającym wielkiego wkładu dobrej woli i zrozumienia dla powagi sytuacji międzynarodowej ze strony wszystkich zainteresowanych.

I nie mogło być inaczej. Przygotowanie traktatu pokojowego z Niemcami — to jeden z ostatnich etapów na żmudnej drodze powojennego świata do stabilizacji i pokoju, rozumiałe więc, że w tym właśnie momencie istniejące pomiędzy poszczególnymi mocarstwami różnice interesów czy tylko poglądów wystąpią najwyraźniej, a jeśli dadzą się usunąć, to tylko przy pomocy daleko posuniętych wzajemnych ustępstw i kompromisów.

Dla takiego załatwienia sprawy nieodzowna jest atmosfera pełnego zaufania i wiary w szczerosc intencji poszczególnych partnerów oraz zrozumienie dla interesów nie tylko własnych, ale także i cudzych.

Na tym tle przemówienie prezydenta Trumana do Kongresu Stanów Zjednoczonych, wzywające do udzielenia Grecji i Turcji pożyczki, która w głównej mierze była by obrócona na cele zbrojeniu, wydaje się jakimiś tragicznym nieporozumieniem. W chwili, kiedy wszystkie rasze wysiłki winny być skierowane na realizację idei powszechnego rozbrojenia jako podstawowej rękąmi trwałego pokoju, prezydent jednego z największych mocarstw pragnie dobroć dwa państwa i zdobyć w ten sposób dla siebie bazę o zasadniczym strategicznym znaczeniu.

W ocenie większości pism angielskich — nie mówiąc już o prasie radzieckiej — wystąpienie to potraktowane zostało jako zdecydowanie negatywne. Pokoju nie dźwiga się przez dobrojenie kogokolwiek i dlatego Truman wszedł w omawianym posunięciu na złą drogę, która w konsekwencji może bardzo utrudnić budowę trwałego pokoju.

Posiedzenie Rady Ministrów

WARSZAWA (Obsł. wł.) We czwartek na posiedzeniu Rady Ministrów Czerwinski złożył sprawozdanie z pobytu polskiej delegacji rządowej w Moskwie i z przeprowadzonych rozmów z delegacją rządową republiki Czechosłowackiej.

Przyjęto również szereg uchwał i rozporządzeń w sprawach bieżących.

Zaginął holenderski samolot typu Dakota

LONDYN (API) — Z Batawii donoszą o zaginięciu holenderskiego samolotu komunikacyjnego typu Dakota, znajdującego się w drodze z Batawii do Bandoeng. Na pokładzie samolotu znajdowało się 2 członków załogi i 24 pasażerów.

Utrzymuje się podejrzenie, że samolot musiał przyswojowo ledać. Posiadał on zapasy paliwa, wystarczające na 4 godziny lotu. Przelot trwa pół godziny przez tę trasę.

Żydzi domagają się udziału w konferencji moskiewskiej

LONDYN (obsł. wł.) — Z kół zbliżonych do Waszyngtonu donoszą, że Światowy Kongres Żydów zwrócił się do 4 mocarstw z prośbą o dopuszczenie przedstawieli kongresu na konferencję moskiewską.

JEROZOLIMA (obsł. wł.) — Podzieleną organizacją żydowską Irgun Zwał Leumi wysłała do rady ministrów spraw zagranicznych notę, w której domaga się wniesienia sprawy Palestyny na porządek dzienny konferencji moskiewskiej.

Walki w Chinach

PARYŻ (PAP). — Jak donosi z Nankinu agencja France Presse, wojskowe kółła rządowe oświadczają, że 50-tysięczna armia komunistyczna wszczęła ofensywę w północnej Mendzuri, przeszła przez zamarzniętą rzekę Sungari i zagraża obecnie miastu Teh Hui na południowym brzegu tej rzeki.

Z drugiej strony siły rządowe zakończyły przygotowania do natarcia na Charbin.

Concepcion w płomieniach Walki uliczne w Paragwaju

BUENOS AIRES (API). W Concepcion, na północy Paragwaju toczą się od środy ciężkie walki między wojskami rządowymi a powstańcami. Wojska rządowe rozpoczęły bombardowanie obiektów wojskowych w Concepcion z powietrza.

Rozgłoszono rządową w stolicy Paragwaju, Asuncion, doniosła, że wojska rządowe dotarły do miasta opanowanego przez powstańców i rozpoczęły gwałtowne walki uliczne na przedmieściach.

Po stronie powstańczej walczą wiele osób cywilnych, uzbrojonych przez powstańców. Sytuacja jest b. poważna. Prezydent Paragwaju, Morinigo, zarządził wysłanie posiłków na miejsce walk. Wojska rządowe przewały linie komunikacyjne, prowadzące do

miasta, pragnąc w ten sposób odciąć powstańców od świata zewnętrznego.

Miasto, wskutek odcięcia dowozu żywności — grozi w najbliższej przyszłości głód. 1/3 domów mieszkalnych stoi w płomieniach. Ludność w popłochu gromadzi się na ulicach miasta. Wszyscy mężczyźni w Concepcion chwycili za broń. Prez. Morinigo zapowiedział wypięcenie powstańców ogniem i mieczem i wprowadził w całym kraju stan wojenny, zapowiadając najsurowsze kary dla opornych.

Rozgłoszono w Concepcion donosi, że powstańcy zwrócili się do Boliwii o interwencję. M. Concepcion opanowane jest przez 1 dyw. piech., która walczy o obalenie rządu.

Dwie kategorie szarych czytelników

Znany tygodnik „The People” zamieścił w rubryce „Listy czytelników” osobliwy list, który stanowił niekiedy i żałosne echo — dziś już całkowicie przebrzmiałe, ale ongiś grzmiałe najwyższym tenorem — pismu emigracyjnego „Londynu”. List pisany przez Z. Nagórskiego z Edinburga w głównym fragmencie brzmiał jak następuje: „Polska poniosła klęskę, mimo że wystąpiła pierwsza po stronie aliantów. Ale Polacy nie tracą nadziei, że W. Brytania jest wystarczająco silna, aby przywrócić Polsce wolność. Wielu Polaków nadal uważa polski rząd na emigracji za jedyne legalne przedstawicielstwo narodu polskiego”.

Redakcja „The People” opatrzyła list „polskiego patrioty” krótkim komentarzem: „Jest faktem pożałowania godnym, że są jeszcze Polacy, którzy, jak autor listu, uparcie bronią się przed realnym spojrzeniem na otaczającą ich rzeczywistość i w dalszym ciągu prowadzą na terenie W. Brytanii agitację przeciw własnemu rządowi w kraju”.

Tyle redakcja angielskiego tygodnika, My, ze swej strony, dla podkreślenia szczególnej wymowy listu, pragniemy zidentyfikować autora. Zygmunta Nagórskiego jr. jest czołowym publicystą najbardziej reakcyjnego ośrodka emigracji, osobistym przyjacielem Raczkiewicza i prawą ręką wodza ONR — Bieleckiego. Jeszcze przed rokiem Nagórski głosił swoje poglądy w artykułach wstępnych polskich pism emigracyjnych. Jego krótki list w rubryce czytelników „The People” jest jaskrawym dowodem degrengolady, jakiej uległa emigracja londyńska. Ale ta upokarzająca degrengolada moralna finansowo Nagórskiemu nie zaszkodziła. Zarabia ciągle świetnie. Kiedy pisanie po polsku przestało się opłacać, przerzucił się

całkowicie na pisanie po angielsku o sprawach niepolskich. Ponadto nadal zajmuję jedno z eksponowanych stanowisk emigracyjnych, których rację istnienia określają złośliwie trzema słowami: „Dopóki król płaci regularnie”. To właśnie stanowisko zmusza go od czasu do czasu do wykazywania się przed towarzyszami „ideologicznymi” czymś w rodzaju „patriotycznego alibi”. Przykładem takiego alibi jest jego wystąpienie w charakterze szarego czytelnika na łamach „The People”.

Ale poza Nagórskim istnieją jeszcze prawdziwsi szarych czytelników, którzy zatruta propaganda tych czy innych Nagórskich od tej chwili trzyma z dala od ojczyzny, zamieniając powoli w klasę wyklętych pariasów. Poza doskonale prosperującymi kacykami emigracji są jeszcze tysiące potępionych D. P. (displaced persons), którym król przestał już płacić regularnie. Posłuchajmy, co o tych ostatnich pisze inny tygodnik angielski „Reynolds News”: „Opieka UNRRA nad Polakami kończy się w czerwcu. Jeżeli część z nich zamierzamy zatrzymać do pracy u nas — musimy zdecydować się na to szybko. W przeciwnym razie Argentyna, Brazylia i inne państwa wyślą najlepszy element, pozostawiając dla nas sam smutek”.

Do tej krótkiej wiadomości komentarze są zbyteczne. Słownictwo używane na giełdzie niewolników nie zmienia się z upływem czasu.

Tygodnik „Reynolds News” również prowadzi u siebie rubrykę listów czytelników. Ale w tej rubryce Z. Nagórski z Edinburga — jak dotąd — głosu nie zabral.

ben

Jeszcze o broni

W sytuacji wytworzonej w Polsce przez okres okupacji i bezpośrednio po nim, okres początkowego chaosu pod względem bezpieczeństwa publicznego, później zaś koniecznością bezpośredniego odparcia napadów band podziemia, mordujących i rabujących, a także zajmujących się tym samym procederem „prywatnych” rzeźmieszków — powstało zjawisko, ogromnie szkodliwe z punktu widzenia ogólnego bezpieczeństwa w kraju, zjawisko nagminnej wprost przestępczości, a mianowicie: nielegalnego posiadania broni palnej przez osoby nieuprawnione i niepowołane do tego.

Problem ten po wielokroć omawiano na łamach prasy.

Rezultatem takiej sytuacji z punktu widzenia magistratury sądowej karnej była przerzucanie wielkiej ilości spraw karnych, toczących się przed wojewskimi sądami rejonowymi, zakończona w przeważającej ilości wypadków ogromnie surowymi karami, wahałymi się szczególnie w czasokresie od czerwca 1946 r. w granicach od pięciu lat pozbawienia wolności do kary śmierci włącznie. Ze społecznego zaś i gospodarczego punktu widzenia oznaczało to wyeliminowanie spośród produktywnych i mogących przynieść korzyść swoim wkładem pracy w odtworzenie Państwa obywateli — wielu rąk robotniczych i nieproduktywną izolację ich w murach więziennych na długie lata.

Smutna to była konieczność, ale też niezbędna wobec wielkiej surowości przepisów prawnych, regulujących to zagadnienie, a podyktowanych celowym dążeniem Państwa, by odebrać broni z rąk osób niepowołanych i zapobiec przesłankom jej w ręce elementu zbrodnictwa, tj. rabusiów mienia publicznego i prywatnego, oraz członków band leśnych, uprawiających ten sam proceder, niejednokrotnie pod przykryciem hasła pseudo-ideologiczno-politycznych, płynących z „Londynu”.

W tym stanie rzeczy radykalnego cięcia dokonana ustawa amnestyjna z dnia 22. 2. 1947 r., stwarzając dwie zasadnicze możliwości: a) w stosunku do osób, które posiadały nielegalnie broń palną, dotychczas nie pociągających do odpowiedzialności karnej za tę zbrodnię, — dając im możliwość ujawnienia tego faktu przed Komisją Amnestyjną i poparcia tego „czynnego żalu” dobrowolnym aktem zdania posiadanej broni w ręce władz, Osoby, które tak postąpiły, spotykały się z zagwarantowanym im przez ustawę przebaczeniem popełnionego przestępstwa — usuną w ten sposób, bez jakichkolwiek ujemnych skutków dla siebie, cięższe nad nimi widmo długoletniego więzienia. b) W stosunku do osób, które za nielegalne posiadanie broni dostały się w ręce władz wymiaru sprawiedliwości — ustawa amnestyjna zastosowała bardzo daleko idące ułgi — darując całkowicie orzeczoną względnie grożącą karę więzienia do lat pięciu włącznie, oraz w znacznej mierze łagodząc kary, orzeczone przez Sądy powyżej tej granicy.

Pobieżna chociażby statystyka w tym względzie wykazuje, że przeważająca większość spraw o nielegalne posiadanie broni kończyła się wyrokami skazującymi na pięć lat więzienia. W ten sposób przeważająca większość osób, skazanych za te przestępstwa, już opuściła, względnie w najbliższych dniach opuści, mury więzienne z łaski ustawy amnestyjnej, wynosząc ze sobą chyba na zawsze naukę... ciężką.

Nie należy zapominać o bardzo ważnym dla niejawników dotychczas przestępstw postanowieniu ustawy amnestyjnej. Ujawniający się mianowicie dobrowolnie przed Komisją Amnestyjną (ale nie zatrzymani przez władze bezpieczeństwa) przestępca, korzysta z ustawowego przebaczenia tylko w granicach ujawnienia swego. Jeżeli więc ktoś ujawni jedynie część swego przestępczego działania, a zatai część pozostałą — z amnestii skorzysta jedynie dotychczas czynów przestępczych, które dobrowolnie ujawnił. Zostanie zaś pociągnięty do odpowiedzialności za przestępstwa, które zataił, a które ujawni władze i organy

bezpieczeństwa. Z drugiej jednak strony osoba zatrzymana np. pod zarzutem kradzieży — może już po zatrzymaniu (było przed 25. 4. 1947 r.) ujawnić sama dobrowolnie fakt, iż posiada ponadto nielegalnie broń palną. To ujawnienie będzie powodowało bezkarności przestępstwa nielegalnego posiadania broni, niezależnie od odpowiedzialności za kradzież.

Z dniem 25 kwietnia 1947 r. upływie okres, ustanowiony przez ustawę amnestyjną, w którym można bezkarnie, korzystając z ustawowego przebaczenia — ujawnić posiadanie nielegalnie broni palnej. Minie też okres zwalniania z więzień osób, skazanych za to przestępstwo.

Pamiętać należy jednak bezwzględnie, że kto raz z dobrodziejstwa amnestii skorzystał, a w ciągu lat dwóch od jej wejścia w życie, tj. w czasokresie do dnia 25 lutego 1949 r. ponownie dopuści się tego samego rodzaju przestępstwa, odcierpieć będzie musiał nie tylko karę za nowe przestępstwo, ale też i darowaną karę za poprzednie. Tak stanowi ustawa.

Należy też pamiętać, że ustawa daruje i przebacza przestępstwa popełnione do dnia 5 lutego 1947 r. — Kto zatem po dniu 5. 2. 1947 r. ujęty zostaje na popełnieniu przestępstwa nielegalnego posiadania broni palnej, amunicji lub innego rodzaju materiału wybuchowego — ten nie tylko nie skorzysta z dobrodziejstwa ustawy amnestyjnej, ale wręcz przeciwnie, poniesie

karę, wymierzoną mu przez Sąd w rozmiarze znacznie surowszym, niż dotychczas. Sam siebie bowiem postawi w rzędzie jednostek społecznych, niepoprawnych, którzy błędów popełnionych nie rozumieją, a których odstraszyć może od przestępstwa jedynie tylko bezwzględna surowość prawa.

dr R. Kaniewicz, kpt.

Wymowny list

Grupa byłych członków podziemnych organizacji po ujawnieniu się w Województwie B. P. w Gdańsku wysłała następujące pismo do Prezydenta Rzeczypospolitej:

Do Ob. Bolesława Eleruta, Prezydenta R. P. w Warszawie.

Byli żołnierze Armii Krajowej, ujawnieni dnia 11 marca 1947 r. w Województwie B. P. w Gdańsku, przesyłają najserdecz-

niejsze podziękowania za okazaną im łaskę i za możliwość powrotu do normalnego życia.

Gdańsk, dnia 11 marca 1947 r.

„BELLA” organizacyjnej okr. Lublin ROAK „RYŚ” d-ca gr. leśnej ROAK okr. Lublin, „MAZUR” plutonowy plut. dyw. — egz. kucyńskiego gr. „Młucha” okr. Kielce, „WIERZBA” szer. gr. leśnej oddz. „Pantera”, „ZAJĄC” sz. gr. leśnej oddz. „Wyboja”.

Jestem odpowiedzialny za wszystko, co się działo w Oświęcimiu — oświadcza Hoess

WARSZAWA (tel. wł.) — Na piątkowej porannej sesji Najwyższego Trybunału Narodowego zeznał student Głowacki, były więzień, który spędził 4 lata

Konsul brytyjski w Meksyku zamordowany na granicy Guatemali

MEKSYK (obsł. wł.) — W piątek zamordowano na granicy Guatemali konsula brytyjskiego w Meksyku.

W ciągu około 2 tygodni zamordowano tam 2 lekarzy, 2 plantatorów i 1 kolejarka.

Zatonięcie statku amerykańskiego

RZYM (PAP). — W pobliżu wyspy Pianosa, na południe od Leghorn amerykański statek handlowy „Exantia” najechał na mine. Wybuch spowodował śmierć kilku osób, „Exantia” udawała się z Aleksandrii do Genui.

Dania nie sprzeda Grenlandii

KOPENHAGA (APD). Duński minister spraw zagr., „Rasmussen oświadczył, że Dania nie zamierza sprzedać, czy przekazać w jakiś inny sposób, Grenlandii żadnemu obcemu mocarstwu.

Określił on pogłoski, dotyczące sprzedaży Grenlandii, jako bezsensowne.

Sępy nad rozbitym samolotem

Katastrofa lotnicza w Kordylirach

NOWY JORK (PAP). — Z Bagoty donoszą, że samolot „Douglas C. 400” został odnaleziony w Kordylirach.

Aparat został zniszczony. W pobliżu krążyły sępy. Nikt spośród 8 osób, które znajdowały się na pokładzie tego samolotu, nie pozostał przy życiu.

Inwestycje w przemyśle węglowym

Państwowy plan inwestycyjny przewiduje dla przemysłu węglowego ponad 8 miliardów złotych. Dokonanie wszystkich niezbędnych inwestycji pozwoli na wydobycie 10 milionów ton węgla węgla więcej niż w r. ub., dzięki czemu uzyska się nowe możliwości eksportowe.

w obozie w Oświęcimiu w bloku 11, t. zw. bloku śmierci. Głowacki opowiada o masowych egzekucjach, których był naocznym świadkiem. Egzekucje odbywały się często w obecności oskarżonego Hoessa. Głowacki widział również pierwsze próby zabijania ludzi gazem i pierwszą zastosowanie śmiertelnych zastrzyków. Próba zagazowania przeprowadzona była na grupie jeńców radzieckich, do których dołączono 400 Polaków. Pierwsza próba trwała 3 doby, przez 3 doby ludzie dusili się. Kiedy otwarto próbną komorę, świadek musiał wynosić zwłoki ofiar. Na pytanie prokuratora oskarżony Hoess przyznał, że przyglądał się egzekucjom „bardzo często.

Następnie zeznał Filip Pajak, student akademii górniczej, który pracował w obozie w Oświęcimiu w t. zw. biurze politycznym. Świadek miał możliwość stwierdzenia, że wyrok śmierci wydawał sam Hoess. Istniała wprawdzie specjalna aparatura radiowa, za pomocą której Hoess otrzymywał rozkazy z Berlina, lecz świadek twierdzi stanowczo, że Hoess kazał mordować ludzi także bez rozkazu.

Stany Zjednoczone mają udzielić kredytu Węgrom

WASZYNGTON (PAP). Tutejszy korespondent „New York Herald Tribune” twierdzi, że Stany Zjednoczone pragną udzielić Węgrom napierw kredytu w sumie 5 milionów dolarów na zakup bawełny, a następnie kredytu w sumie 40 milionów dolarów na poprawę ogólnej sytuacji ekonomicznej kraju.

11.573 osoby zwolniono z więzień Ponad 4.000 osob ujawniło się

WARSZAWA (Obsł. wł.) Na zasadzie ustawy amnestyjnej do dnia 10 marca br. zostało wypuszczonych z więzień 11.573 osoby. Akcja zwalniania z więzień trwa.

Równocześnie z akcją zwalniania z więzień rozszerza się akcja ujawniania. W ciągu pierwszych 10 dni marca przyjęła ona charakter masowy. Przed komisjami amnestyjnymi od 1 do 10 marca ujawniło się 3128 osób. Od początku akcji ujawniło się ponad 4000 osób, które, dzięki dobrodziejstwu ustawy amnestyj-

nej, miały możliwość przerwania przestępczej działalności. Największa jest liczba ujawnionych w woj. lubelskim, a mianowicie 1254 osoby, które zdały blisko 1000 sztuk karabinów, automatów i pistoletów oraz wiele tysięcy sztuk amunicji. Masowo ujawniają się również w woj. krakowskim, warszawskim i białostockim. Liczba ujawniających się rośnie.

W Zambrowie powiatu łomżyńskiego ujawnił się prezes obojdu WIN „Brzoza” wraz z 3 dowódcami kompanii. Przy prowadzili oni 72 członków WIN-u i oddali 50 sztuk rozmaitej broni oraz 2 powielacze, na których odbijane były nielegalne, antypaństwowe ulotki. W Radomsku ujawnił się Janusiak Wiesław pseudo „Prawdziej”, dowódca grup KWE „Bory”, pozostałości rozbitej bandy „Warszyca”, działającej na terenie powiatów radomskiego i piotrkowskiego. Prawdziej złożył posiadaną broń. Na jego wezwanie zgłosiła się już jedna z grup pod dowództwem Józefa Olejniczaka pseudo „Konrad”.



PLAN LIKWIDACJI

„ŻYCIE WARSZAWY” w artykule wstępnym, poświęconym omówieniu dyskusji na temat demilitaryzacji Niemiec w czasie obrad konferencji moskiewskiej, pisze:

„Nie może się powtórzyć sytuacja z okresu po 1918 r., kiedy to pewne koła na zachodzie chroniły i świadomie popierały rozbudowę ciężkiego przemysłu niemieckiego, obciążając sobie po tym korzyści finansowe i polityczne. Chodziło wtedy tym kołom o wykorzystanie Niemiec dla celów nie wspólnych z interesami pokójku nie mających. Wlemy co z tego wynikało.

Te same koła próbują i dzisiaj zastosować te same oplakane metody. Wydaje się jednak wątpliwe, by dzięki doświadczonej ludzkości pogodziła się z galwanizowaniem ciężkiego przemysłu a zatem i imperializmu niemieckiego. Tym bardziej, że na przestrzeni lat 1918—1947 zmienił się zasadniczo układ sił na świecie.

Dlatego nie mamy powodów, by wątpić o szczerości wniosku złożonego przez gen. Marshalla. Należyszmy zresztą sprawdzić ten fakt, że Niemiec będzie przywrócić konkretnego wniosku radzieckiego, zwracającego Rade Ministrów Spraw Zagranicznych, by zleciła Radzie Kontroli Niemiec sporządzenie do dnia 1. 7. br. szczegółowego planu likwidacji niemieckiego potencjału wojennego oraz zrealizowanie tego planu nie później, niż do końca 1948 r.”

PODZIEMIE GOSPODARCZE

W artykule redakcyjnym „POLSKI ZBROJNEJ” czytamy:

„Nie odbudujemy się na czas, nie stanemy się naprawdę dzielnym i rzetelnym organizmem w rodzinie narodów świata, jeśli nie nauczymy się solidarności społecznej, jeśli nie wychowamy w sobie troski o dobro ogółu i całości narodu, jeśli nie zrozumimy, że czas dobrobytu dla jednej tylko skończył się bezpowrotnie. Umieliśmy umierać dla sprawy ogółu, teraz musimy nauczyć się żyć.

Podziemie gospodarcze amnestii od społeczeństwa pracującego nie otrzyma. Pośrednicy i spekulanci powinni się opamiętać, póki jeszcze czas. Pracy uczciwej nie brak!”

POCZĄTEK ZROBINY

„ROBOTNIK” podkreśla wielkie znaczenie aktów nadania prawa własności na Ziemiach Odzyskanych:

„Zaczynamy już stopniowo zapominać o tych „zamilczonych” czasach, kiedy na Ziemię Odzyskaną jechali obok prawdziwych pionierów i osadników — szabrownicy i spekulanci. Nie mówimy już więcej o „dzikim Zachodzie”, przewyższającym się do tego, że mieszkawiec Wrocławia czy Szczecina jest takim samym patriotą swego miasta, jak krakowianin czy łódzianin.

Wielkim krokiem naprzód w całkowitej normalizacji stosunków na Ziemiach Zachodnich były przeprowadzone w ostatnią niedzielę i oplasane już przez nas uroczystości wręczenia „aktów nadania” osadnikom rolnym na Zachodzie. Co prawda, był to dopiero początek wielkiej akcji, co prawda, tylko 10.000 gospodarzy otrzymało dotychczas aktów nadania (a liczba złożonych wniosków przekracza 200.000). Co prawda, ma jeszcze nastąpić akcja wydawania orzeczeń o wykonaniu tych aktów nadania — jednakże początek został zrobiony.”

Będziemy mieli nowe obrabiarki

Plan produkcji na 1947 r. przewiduje wykonanie 4226 nowych obrabiarek i remont 360 uszkodzonych. Prace wykonane będą w 14 zakładach. Wartość w złotych przedwojennych wyniesie 50 milionów. W stosunku do roku poprzedniego, wartość produkcji wzrośnie o 81 proc.

Dekret o obowiązku uczestniczenia w obrocie bezgotówkowym

Obrót bezgotówkowy odgrywa w życiu gospodarczym i finansowym Państwa poważną rolę. Dlatego też czynnikiem decydującym zależy na jego jak najwydatniejszym rozwoju. Gospodarstwo narodowe przy obrocie bezgotówkowym korzysta z elastyczności i przyspieszenia obiegu pieniężnego a tym samym ułatwienia wymiany dóbr. Obrót bezgotówkowy uzupełnia obieg pieniężny w Państwie i przyczynia się do ograniczenia emisji banknotów.

Dalszy transport zbiorów Ossolineum

WARSZAWA (obsł. wł.) — Władze radzieckie przekazały Polsce dalszy transport zbiorów Ossolineum, zawierający 67.400 tomy cennych księgozbiorów.

Przekazanie transportu odbyło się w piątek koło Przemysła. Zbiory przejął kustosz biblioteki we Wrocławiu dr Franciszek Pajczkowski.

Górnicy brytyjscy walcą o 5-dniowy tydzień pracy

LONDYN (obsł. wł.) — W Londynie odbyło się w piątek zebranie delegatów górników ze wszystkich brytyjskich kopalń węgla dla dyskusji nad projektem pięciodniowego tygodnia pracy.

Ostatnio w Dzienniku Ustaw ukazał się dekret o obowiązku uczestniczenia w obrocie bezgotówkowym. Dekret dotyczy gospodarki państwowej, samorządowej, spółdzielczej oraz w mniejszym zakresie — gospodarki prywatnej. Nakłada on obowiązek posiadania rachunku bieżącego w instytucji bankowej, dokonywania obrotów pieniężnych jedynie w drodze obrotu bezgotówkowego przelewów bankowych oraz ześrodkowania obrotów pieniężnych i lokowania na rachunku bieżącym wolnych zasobów gotówkowych.

Rachunki bieżące uczestników obrotu bezgotówkowego mogą być prowadzone w jednej z następujących instytucji bankowych: w Narodowym Banku Polskim, B. G. K., PBR, PGS, PKO, Banku Komunalnym, Komunalnych Kasach Oszczędności i Spółdzielniach Kredytowych.

Uczestnicy obrotu bezgotówkowego mogą posiadać poza rachunkiem bieżącym w Banku, także rachunek żyrowy w Narodowym Banku Polskim i Pocztovej Kasie Oszczędności.

Na zagadnienie obrotów czekowych i przelewowych, PKO, jako instytucja finansowa zwróciła specjalną uwagę, starając się zainteresować tym problemem jak najszersze sfery gospodarcze kraju. Posiadając do brzo zorganizowany i o szeroki zasięgu aparat techniczny, PKO już obecnie wykonuje w wielkim zakresie obroty bezgotów-

kowe. Te obroty korzystają ze specjalnego uprzywilejowania, gdyż PKO nie pobiera żadnych opłat, lecz wykonuje zlecenia przez lewowe całkowicie bezpłatnie. (a)

Dnia 13 marca 1947 r. o godz. 5 rano zasnęła w Bogu opatrzona Św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach



Józefa Zdrojewskiego

z domu Tretyn

przeżywszy lat 61

o czym w głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy:

Mąż, Córki, Synowie, Synowe, Zięciowie, Wnuki i Rodzina.

Sopot,

Młoda Jana z Kolna 30

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 17 marca 47 r. o godz. 11 z kaplicy emen-

tarnej w Sopocie.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się we wtorek dnia 18 marca 47 r. o godz. 8 rano

w kaplicy przy ul. 3-go Maja w Sopocie.

2026

Sytuacja aprowizacyjna świata poprawi się po żniwach

Jedną z największych przeszkód, hamujących proces odbudowy życia gospodarczego różnych krajów, są trudności aprowizacyjne, których pomimo niewątpliwie dużych wysiłków nie udało się jeszcze opanować. Kryzys żywnościowy w Europie powstał stąd, że produkcja zboża z 46 milionów ton w r. 1944 spadła do 31 milionów ton w r. 1945. W okresie od grudnia 1945 r. do marca r. 1946 zjedzone były już wszystkie zapasy europejskie i na rok 1946 Europa zażądała od międzynarodowych władz aprowizacyjnych importu zboża w ilości 32 milionów ton, podczas gdy wszystkie kraje eksportujące nie mogły więcej na ten cel przeznaczyć, niż 24 milionów ton. Należy przy tym wyjaśnić, że przed wojną produkcja zboża w Europie wynosiła przeciętnie 59 milionów ton rocznie, która uzupełniano importem z Ameryki w ilości nie większej niż 10 milionów ton rocznie. Kraje eksportujące nie mogły, oczywiście, wysłać żądanej ilości zboża do Europy, powstała więc konieczność wprowadzenia daleko idących ograniczeń konsumpcyjnych. Trzeba było zwiększyć procentową przemianę maki chlebowej, zmniejszyć przydziały chleba, ograniczyć wypiek ciast i podjąć energiczną walkę przeciwko marnotrawstwu zboża. Jeszcze gorzej było z tłuszczem. Kraje Dalekiego Wschodu, które były poważnymi dostawcami tłuszczów, od czasu wojny z Japonią odpadły zupełnie i produkcja ich zaledwie wystarcza na własne potrzeby. Poza tym rośliny oleiste uciepły mocno z powodu niesprzyjających warunków atmosferycznych. Podczas wojny nie było również połowów wielorybów, dozwolone więc tłuszczów na cele techniczne zredukowany został do minimum.

Wobec olbrzymiego deficytu żywności w Europie, międzynarodowy system racjonowania żywności dla poszczególnych krajów został utrzymany po wojnie i funkcjonuje nadal. Kraje importujące otrzymują przydziały z wyznaczonych okręgów produkcyjnych, według zgóry ustalonego planu, a nie według ich zapotrzebowania. Można mieć np. duże ilości złota i dewiz, ale to nie wystarczy, jeszcze, aby otrzymać takie ilości żywności, jakich się potrzebuje, trzeba mieć zezwolenie Międzynarodowego Komitetu Żywnościowego w Waszyngtonie.

Przydziały Międzynarodowego Komitetu Żywnościowego na import do Szwajcarii nie przekraczają połowy normalnego zapotrzebowania przedwojennego, co wywołuje konieczność oszczędności przydziału żywności, pomimo, że Szwajcarię stać

Nowe wydawnictwa Wydziału Hydrograficznego Marynarki Wojennej

Celem uporządkowania i ostatecznego ustalenia znaków i skrótów, będących w użyciu na polskich mapach morskich, Wydział Hydrograficzny Marynarki Wojennej wydał dużą tablicę zatytułowaną: „Znaki Konwencjonalne i Skróty stosowane na polskich mapach morskich. Tablica ta opracowana została na podstawie zleceń Międzynarodowego Biura Hydrograficznego, podobnych tablic szwedzkiej i brytyjskiej oraz Słownika Morskiego, wydanego przez Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy.

Dzięki pracy Wydziału Hydrograficznego Mar. Woj. przybywa znowu w dziedzinie wydawnictw morskich niezbędna i cenna pozycja.

Nadmienić należy, że znaki i słownictwo, stosowane w tablicy, są w obowiązującym użyciu w Marynarce Wojennej. Tablicę nabyć można w Obserwatorium Morskim w Gdyni, na ul. Waszyngtona. (B)

Ograniczenie spożycia pieczywa i tłuszczu w restauracjach i kawiarniach

Polska podobnie jak większość państw europejskich należy do krajów dotychczas deficytowych w zakresie produkcji rolnej. Zanim nie usuniemy w tej dziedzinie skutków minionej wojny, musimy stosować ograniczenia konsumpcji, obowiązujące zresztą niemal na całym kontynencie. O ile w dziedzinie gospodarki reglamentowanej sprawy te są dotychczas uregulowane, o tyle na wolnym rynku spotykamy się z objawami rozrzutności artykułami spożywczymi — objawami, wywołującymi często zdziwienie wśród przybywających do Polski cudzoziemców. Do spraw tego typu pozostaje drobnych należyć np. użytkowanie pieczywa w przedsiębiorstwach przemysłu gastronomicznego i gospodniego, którego znaczne ilości ulegają przy tym zmarnowaniu. Aby zapobiec tym zjawiskom oraz biorąc pod uwagę dający się dotkliwie odczuwać deficyt tłuszczowy, Minister Apropozycji i Handlu zarządził z dnia 5 marca br. polecił, aby w restauracjach, hotelach, kawiarniach itp. nie podawano do jednego posiłku więcej, niż 50 gr. pieczywa, tj. jeden kawałek chleba lub jedną bułkę oraz 10 gr. tłuszczu zwierzęcego, nie licząc tłuszczu zaserwowanego w posiłku.

Do śniadań i kolacji, jeżeli nie zawierają one innych dań poza napojami, jak: kawa, herbata, mleko, kakao itp. wolno podawać jednej osobie nie więcej niż 100 gr. pieczywa, t. j. dwa kawałki chleba lub dwie bułki, lub 200 gr. tłuszczu zwierzęcego.

na to, aby kupować tyle żywności ile jej przyswoić przed wojną.

Natomiast nie stać na to W. Brytanię. Z powodu słabego eksportu import żywności pokrywany jest przeważnie z pożyczek zagranicznych. W. Brytania przywozi pszenicę z USA i Kanady, ziemniaki i warzywa z Belgii, mięso mrożone z Argentyny, masło z Danii, ryby z Norwegii itd. Ostatnie mrozy poważnie zahamowały dostawy ziarna z Kanady, co grozi poważnymi komplikacjami w zaopatrzeniu.

Czechosłowacja odczuwa brak zboża, tłuszczu, nabiału i paszy dla bydła.

W Szwecji chleba wydaje się zaledwie 151 gr. dziennie na kartki, a ponieważ czarnego rynku nie ma, nie może być umowy o dokupieniu go.

Grecja, pomimo wydatnej pomocy ze strony UNRRA i Ameryki, dotkliwie odczuwa brak żywności.

Tegoroczne mrozy wyrządziły w niektórych krajach znaczne szkody, nie będą one jednak miały większego wpływu na sytuację aprowizacyjną w Europie. Najtrudniejszym będzie okres do czerwca, w którym rozpoczynają się zbiory w Argentynie. Do tego czasu spodziewać się jednak należy wzmoczonego importu z Ameryki Północnej, który umożliwi Europie przetrwanie do zbiorów tego roku. Dopiero po zbiorach spodziewana jest znaczna poprawa sytuacji aprowizacyjnej w całym świecie ze względu na znacznie zwiększony obrotowy zasiewów i wzrost pogłowia zwierzęcego.

Przed utworzeniem Zjednoczonych Portów Gdańsk - Gdynia Przewidywany skład Zarządu

Prace przy zorganizowaniu administracji Zjednoczonych Portów Gdańsk - Gdynia zostały już daleko posunięte. Projekty dekretu o utworzeniu przedsiębiorstwa i jego statutu znajdują się od 25 ub. miesiąca w Min. Żegluga i Handlu Zagran., gdzie podlegają ostatecznemu rozpatrzeniu i uzgodnieniu z innymi zainteresowanymi ministerstwami.

Dokładny termin powołania do życia

Eksploatacja gdańskich lasów od początku kampanii 1946 r. do końca lutego 1947 r.

Na ostatniej miesięcznej konferencji inspektorów obwodowych i kierowników biur i oddziałów Dyrekcji Lasów Państwowych Ołtr. Gdańskiego pod przewodnictwem dyrektora Lasów mgr E. Więckiego omawiano sprawę eksploatacji lasu, wiosennych upraw leśnych, szkółek, zbioru nasion oraz zwiocowania. W bież. sezonie eksploatacyjnym projektowano uzyskanie 503.041 m sześć. drewna, z czego dotychczas wyrobiono 340.434 m sześć. grubizny, to jest 67,7% całości.

Z ilości tej wyrobiono surowca tartaczno- 163.302 m sześć., budowlanego — 19.061 m sześć., łuszcarskiego 1.807 m sześć., zapalczanego 1.570 m sześć., do wyrobu podkładów 14.133 m sześć., kopalniaków 67.512 m sześć., papierówki 9.437 m sześć., słupów teletechnicznych 2.595 m sześć., innych drobnych sortymentów użytkowych 2.333 m sześć., oraz opalu grubego, to jest szczap i walków 58.654 m sześć. Z ogólnej ilości dowiezionego do tartaków drewna przetarto 76.551 m sześć. i uzyskano tarcicy 50.747 m sześć., co stanowi 66,3 proc. wydajności materiałowej. Poza surowcem własnym przetarto surowca obcego 6.673 m sześć., który przeznaczony jest na odbudowę wsi oraz dla innych instytucji i samorządów. Instytucjom państwowym i innym, pracującym nad odbudową Wybrzeża oraz na potrzeby miejscowej ludności, do końca lutego br. dostarczono 35.800 m sześć. tarcicy.

Z ogólnej ilości 378.394 m sześć. masy drewna użytkowego przeznaczonego do wywiezienia, dotychczas wywieziono 207.524 m sześć., co stanowi 59 proc. w stosunku do ilości preliniowanej całorocznego planu, zaś do tartaków pozostających w administracji lasów państwowych dowieziono 98.929 m sześć. surowca.

Najlepsze wyniki tak w wyróbce, jak i w wywozie osiągnęły inspekcje: Osie, Czersk, Starogard i Chojnice. (j-a)

organizacji Zjednoczonych Portów GG trudno przewidzieć, nastąpi to jednak prawdopodobnie w ciągu najbliższych 2 miesięcy. Zarząd będzie się przypuszczalnie składał z naczelnego dyrektora i 5 dyrektorów, a mianowicie: technicznego, administracyjnego, handlowego i 2 dyrektorów portów gdańskiego i gdynińskiego. Personalna nie są jeszcze ostatecznie ustalone. Dyrektorem naczelnym ma zostać obecny dyrektor BOP-u, Wł. Szedrowicz. Dyrektorem technicznym będzie zapewne inż. Tubielewicz, dyrektorem portów dotychczasowi dyrektorie biur portowych Czarniecki (Gdańsk) i Walewski (Gdynia). Nazwiska pozostałych dwóch dyrektorów nie są dotąd wymieniane.

Z momentem utworzenia Zjednoczonych Portów GG przestanie istnieć Biuro Odbudowy Portów, jako osobna organizacja, działająca na terenie portów ujścia Wisły, pozostanie natomiast w dotychczasowej formie na terenie portu szczecińskiego, którego stan nie ulega zmianie.

Jednocześnie ograniczą się bardzo kompetencje Głównego Urzędu Morskiego w Gdańsku, który odtąd — jako Urząd Mor-

Giełda Zbożowo-Towarowa we Wrzeszczu

Otwarcie Giełdy Zbożowo-Towarowej w Gdańsku odbędzie się w dniu 18 marca 1947 r. o godz. 11, w lokalu własnym w Gdańsku-Wrzeszczu, Al. Wojska Polskiego 15.

Stypendia dla młodzieży pracującej w przemyśle

Ministerstwo Przemysłu przystąpiło do intensywnej akcji udostępnienia nauki szerokiej masie młodzieży, zatrudnionej w przemyśle, przez utworzenie jak największej ilości stypendiów i racjonalny ich rozdział. Celem ujednolinitości we wszystkich Centralnych Zarządach Przemysłu spraw związanych z rozdziałem i przyznaniem stypendiów dla młodzieży, studiującej na wyższych uczelniach oraz w szkołach średnich, została powołana specjalna Rada Funduszu Stypendialnego. W skład Rady wchodzi: przedstawiciel naczelnego dyrektora Centralnego Zarządu Przemysłu, którym z reguły jest naczelnik Wydziału Szkolnictwa Zawodowego, przedstawiciel Centralnego Zarządu. Uczelnia i Związków Młodzieży.

Ze stypendiów może korzystać młodzież wybitnie uzdolniona i zasługująca na poparcie. Stypendia przyznawane będą na okres 10-ciu miesięcy nauki. Jeżeli chodzi o wysokość stypendium to została ona ustalona na rok szkolny 1946-47 następująco: dla uczniów szkół średnich — 1.500 zł miesięcznie, dla słuchaczy szkół wyższych — 2.500 zł miesięcznie. W wyjątkowych wypadkach stypendium może być wyższe, nie może jednak przekraczać kwoty 3.500 zł; stypendium może być udzielane również wybitnie zdolnym kandydatom na wyjazd za granicę dla specjalizacji, uzasadnionej potrzebą przemysłu. (n)

Stan turystyki na Wybrzeżu

Jeden z wybitnych znawców turystyki nadmorskiej nadsyła nam poniższe uwagi, które są uzupełnieniem artykułu ob. Tetzlaffa pt. „Przed sezonem turystycznym na Wybrzeżu”, zamieszczonego w nrze 71 naszego pisma.

Pod pojęciem turystyki rozumiemy: oderwanie człowieka od mechanizmu codziennego życia i zbliżenie go do natury. Proces ten związany jest z pokonywaniem przestrzeni i daje przez to możliwość odebrania doznań z otaczającego świata w drodze możliwie najbardziej bezpośredniej.

Sprawami turystyki na Wybrzeżu zajmują się następujące instytucje:

1) Referat Turystyki przy Wydziale Komunikacyjnym Wojew. Urzędu, z siedzibą w Gdańsku. (Stanowisko referenta turystycznego w urzędzie szczebińskim do chwili obecnej nie jest obsadzone).

2) Wojewódzka Komisja Turystyczna, która jest organem doradczym i opiniotwórczym wojewody w sprawach turystycznych dla zapewnienia koordynacji pracy wszystkich czynników, rzado-

wych, samorządowych społecznych i gospodarczych na terenie województwa w dziedzinie rozwoju turystyki, inwestycji turystycznych w terenie, oraz organizowanie ruchu i propagandy turystycznej. Przewodniczącym Komisji z urzędu jest wojewoda.

3) Związek Popierania Turystyki powołany w myśl wytycznych Wydziału Turystyki Ministerstwa Komunikacji z dnia 16. VI. 1946 r., a to celem „przyczyniania się do rozwoju turystyki oraz inicjowania, krzewienia i popierania poczynań turystycznych, zarówno organizacyjnych jak i przedsięwzięć w dziedzinie przemysłu turystycznego”.

W myśl tych wytycznych Związek może powstać i rozpocząć swą działalność tylko wówczas, gdy zdoła zapewnić sobie dostateczne podstawy finansowe ze strony czynników lokalnych — zainteresowanych w ruchu turystycznym i urodziskowo - letniskowym, ciepłociągach z tego zyski.

Związek nie powinien zasadniczo być instytucją zarobkową, jak również nie jest jego celem prowadzenie wszelkiego rodzaju spółdzielni i przedsiębiorstw turystycznych, jednak w wyjątkowych wypadkach Związek Popierania Turystyki może zająć się sam sprawą poprawy komunikacji itp. przedsięwzięcia turystycznych.

Członkami Związku mogą być osoby fizyczne i prawne, jak: samorząd gospodarczy, urodzisko, „Orbis”, Związki hotelarzy, restauratorów, spółdzielnie turystyczne itp.

Na terenie woj. gdańskiego działa okręg nadmorski, który powstał dnia 2. VII. 1946 r. Siedziba okręgu jest miastem Sopot.

4) Polskie Biuro „Orbis”, które działa na podstawie dekretu z dnia 7. 5. 1945 r.

5) Polskie Tow. Krajoznawcze, które rozpoczęło swą działalność dnia 14. 4. 1946 r., i liczy na naszym terenie 2 oddziały.

Zafet jest ono obecnie głównie sprawą rozbudowy sieci organizacyjnej i wytyczeniem szlaków turystyczno-krajoznawczych.

Działalność jednak tych instytucji jest znikoma i raczej można ją uważać jako wstępną, nie mającą praktycznego znaczenia.

[Bo jeśli zważywszy, iż Referat Turystyki Urzędu Wojew. ma zaledwie jedno biurko dla wszystkich swych pracowników, Wojewódzka Komisja Turystyczna zebrała się dopiero jeden raz, Zw. Popierania Turystyki nie dysponuje potrzebnymi kredytami, zaś na terenie całego województwa nie ma ani jednego schroniska turystycznego (nie wyłączając takich miast, jak Gdańsk, Gdynia i Szczecin), nieuporządkowaną sprawę w dziedzinie kabotażu wewnętrznego małego i dużego oraz ograniczone możliwości komunikacji samochodowej PKS — wypadnie stwierdzić, iż problem turystyki na Wybrzeżu nie został rozwiązany, a tegoroczna akcja turystyczna siłą rzeczy musi być improwizowana.]

Sezon turystyczny zbliża się. Na Wybrzeżu organizują się takie imprezy jak: Święto Morza, Międzynarodowe Targi Gdańskie i szereg większych zjazdów. A gdy do tego dodamy atrakcyjność turystyczną Pomorza i Prus Wschodnich, to widzimy, że są wspaniałe możliwości i podstawy do uprawiania masowej turystyki.

Dotąd jednak, jak już zaznaczyliśmy, zrobiono bardzo niewiele. Bo nie ma ani pomieszczeń dla turystów, ani przewodników, ani służby informacyjnej, ani środków lokomocji, kampania propagandowa też nie została jeszcze rozpoczęta.

Jedynie „Orbis”, częściowo przypadkiem, wypełnia swe obowiązki przez sprzedaż biletów kolejowych, autobusowych i lotniczych, oraz prowadzenie biura informacyjnego.

Kolej na okres lata, od dnia 4. 5. 47 r., wyprowadza szereg udogodnień komunikacyjnych przez uruchomienie 21 par pociągów podmiejskich na odcinku Gdynia—Gdańsk, 19 par pociągów dalekobieżnych łączących porty delty Wisły z najważniejszymi punktami na zapleczu. Ponadto projektuje się dodatkowo po 2 pary pociągów na Hel i do Łeby.

Wewnętrzny kabotaż w obrębie Gdańska obsługiwany będzie przez MKK, ratą żegluga na Hel będzie na poziomie ub. roku, tzn. niewystarczająca.

Problem turystyki nadmorskiej musi być jednak rozwiązany, na tym odcinku należy przystąpić natychmiast do zorganizowania odpowiedniej akcji.

Samorządy terytorialne powinny w tym współdziałać i zrozumieć swój interes, a przez umiejętną organizację usług turystycznych czerpać poważne dochody.

W obecnym układzie stosunków może być mowa o masowej turystyce, jedynie w odniesieniu do młodzieży i zorganizowanych (mniej wymagających) grup robotniczych.

W tym celu konieczne jest pobudowanie hotelu turystycznego w Gdyni, Gdańsku i Szczecinie, zorganizowanie taniej kuchni i wydanie przewodników.

Hotele turystyczne mogą być urządzone w barakach, jednak muszą być estetycznie wykończone, być czyste i zaopatrzone w łóżka z siennikami.

Tereny Prus Wschodnich są wybitnie przystosowane do turystyki wodnej. Nie mamy jednak żadnych przewodników na tym odcinku, należy je wydać możliwie szybko, bo bez przewodników wyprawy kajakowe nie są możliwe.

Ministerstwo Komunikacji, pragnąc postawić w odpowiedniej formie problem turystyki na Przemyślu, zwołuje 3 konferencję międzyministerialną: 17. 3. 1947 r. w Olsztynie, 20. 3. w Gdańsku i 22. 3. 1947 r. w Szczecinie.

Miejmy nadzieję, iż po tych naradach uzgodniona będzie współdziałanie wszystkich instytucji turystycznych i wyposażone zostaną one w środki, umożliwiające realizowanie ich statutowych celów. W. B.

ŻEGLUGA - PORTY - RYBOŁÓWSTWO

SKUTEK MROZÓW NA BAŁTYKU

Ogólne obroty portów Gdańska i Gdyni w ciągu ub. miesiąca wyniosły 141.700 ton. Te niebywale niskie przeladunki stoją na poziomie końcowych miesięcy roku 1945. W stosunku do szczytowego miesiąca w obrotach naszych portów, mianowicie czerwca 1946, obroty w lutym wyniosły mniej więcej 15 proc.

W BASENIE GÓRNICZYM

W ostatnim czasie na terenie Basenu Górniczego portu gdańskiego zakończone zostały prace przy odbudowie budynku administracyjnego oraz magazynu nawigacyjnego.

EKSPORT WĘGLA

Wywóz węgla, koksu i

bunkru przez porty morskie w toku ub. miesiąca wyniosł globalnie 112.354 ton. Również na się 24 proc. wysokości przewidzianym planem.

W SZCZECINIE

Na terenie portu szczecińskiego Biuro Odbudowy Portów przystąpiło do odbudowy wielkiego elewatora zbożowego o pojemności około 40.000 ton.

IMPORT PRZEZ PORTY

Z dokonanego zestawienia całkowitych obrotów towarowych Polski z zagranicą wynika, że udział portów morskich w imporcie do kraju wynosił 70 proc. ogólnego, a w eksporcie — 35% ogólnego.

ZASTÓJ W RYBOŁÓWSTWIE

Rybołówstwo morskie prze-

żyło w lutym okres zupełnego zastój na skutek zamrażania Bałtyku.

W miesiącu tym było zaledwie 5 dni połowów.

W STOCZNIACH RYBACKICH

Mimo panujących mrozów i śnieżnych prac w stocznich rybackich zostały utrzymane w dotychczasowym zakresie. Dzięki uzyskanym kredytom stocznice rybackie zapoczątkowały już prace przewidziane na rok 1947. Ilość zatrudnionych wzrosła.

W ZJEDNOCZENIU STOCZNI POLSKICH

W lutym br. stocznice polskie przeprowadziły ogółem 1350 roboczogodzin, z czego na prace inwestycyjne przy-

pada zaledwie 21 proc. Zahamowanie prac inwestycyjnych nastąpiło na skutek braku kredytów.

REMOINT „SOBIESKIEGO” PRZEDŁUŻA SIĘ

Remont „Sobieskiego” opóźnia się na skutek warunków atmosferycznych, jak również braku niektórych materiałów. Wewnętrzne roboty wykonane są w 75%. Gdyby nie mrozy statek byłby już w doku, gdzie można by równocześnie wykonywać roboty wewnętrzne. Nie ma również dotychczas linoleum, które na skutek zamrażania Bałtyku nie może nadejść drogą morską z Francji. Statek pójdzie do doku przypuszczalnie po Wielkiejnocy, a z początkiem kwietnia będzie całkowicie wykończony.

„MIAŁO I SZCZERZE!”

W sprawie spisu abonentów

W związku z notatką prasową, umieszczoną w „Dzienniku Bałtyckim” Nr 55, z 25. II br. pt. „Poważna bolączka”, Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Gdańsku uprzejmie wyjaśnia:

Spisy abonentów telefonicznych wydawane są w okresach rocznych lub dłuższych przez wszystkie Zarządy Międzynarodowego Związku Telekomunikacyjnego, a zatem i przez Zarząd Polski. Ze spisów poszczególnych Okręgów korzysta cała Polska, dlatego każda sieć miejscowa, a więc i Sopot z własną centralą i siecią telefoniczną wykazana jest osobno w spisie, co zresztą jest jednym z elementów przejrzystości spisu.

Propozycja autora notatki w sprawie wydawania uzupełnień w formie biuletynów okresowych do podstawowego spisu abonentów jest słuszną, ale w obecnym okresie napotyka na trudności budżetowe i techniczne. Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów dołoży starań, by nowy spis abonentów na rok 1947, — co wynika z ogłoszonego przetargu w Dzienniku Bałtyckim Nr 55 z 25. II br. — ukazał się jak najprędzej i został oddany do użytku abonentów sieci telefonicznej.

Każdy abonent jest umieszczony w spisie abonentów pod właściwą literą i w takim brzmieniu, jakie podał w swoim zgłoszeniu, złożonym w Urzędzie. Po nadto ma prawo za osobną opłatą do umieszczenia w spisie kilkakrotnie, tak jednej, jak i różnych sieci. Właściwe umieszczenie w spisie zależy zatem od samego abonenta.

Celem podniesienia sprawności Informacji centrali, Dyrekcja wydała odpowiednio zarządzenie, przy czym dodatkowo wyjaśnia się, że Informacja obsługująca jest przez nr 9 na kilku obwodach, które obsługują kolejno. Przy czym należy odróżnić sygnał zajęcia samej centrali (ton czysty, przerywany), od sygnału chwilowego zajęcia informacji (ton chrapliwy, dwurazowy, krótko przerywany). Przypadek pierwszy oznacza, że centrala jest zajęta i słuchawkę należy położyć na widełkach aparatu, przypadek drugi oznacza — czekać — aż informacja włączy się po załatwieniu klienta wcześniejszego. Równocześnie zwraca się uwagę, że z informacją nie należy prowadzić długich rozmów, gdyż to opóźnia obsługę następujących klientów.

W końcu Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów komunikuje, że przystąpiła do budowy pom. autom. centrali telefonicznej w Gdańsku, co w znaczącej mierze przyczyni się do usprawnienia miejscowej komunikacji telefonicznej.

DYREKTOR
Okręgu Poczty i Telegrafów
(—) Jan Tomasiak

W interesie samej kontroli

Pociągami o godz. 7.50 na st. kol. w Gdańsku przyjeżdża kilka tysięcy pasażerów, zamieszkałych w Gdyni, Sopocie, Oliwie i Wrzeszczu, a pracujących na terenie miasta Gdańska w urzędach, instytucjach i przedsiębiorstwach. Wszyscy ci pasażerowie na st. kol. w Gdańsku do wyjścia są kierowani przez tunel. Przy

wyjściu z tunelu na salę dworcową, w przejściu, są stanowiska dla kontrolerów biletów. Stanowiska tych jest dla pięciu kontrolerów, służbę pełni tylko dwóch kontrolerów. Pozostałe stanowiska są nie czynne i coraz to widać inne i coraz to lepiej zbudowane zastawy i barykady przed stanowiskami nieczynnymi, aby czasem ktoś nie ominął kontroli. Ponieważ pociąg przychodzi 10 lub mniej minut przed 8-mą, a pasażerowie spieszą do pracy na godz. 8, przy czym miejsce ich pracy znajdują się jeszcze kilka minut od dworca, więc każdy się spieszy, tworzy się przed jedynym wyjściem ścis i zator, a kontrola pasażerów w przejściu przez kontrolera ogranicza się do patrzenia na tłoczących się i prosi: „Państwo nie pchajcie się”. Dużo męczących młodzieńców, niecierpliwych, przesadza zastawą.

Gdyby naczelnik stacji kolejowej bliżej zainteresował się tą sprawą, doszedłby może do przekonania, że lepiej by było, gdyby na okres kilku minut ur-

chomić wszystkie stanowiska kontrolerów, gdyż na tym zyskałaby i sama kontrola i zadowoleni by byli i pasażerowie. Czyżby do kontroli na tych kilka minut nie można było użyć chociażby i funkcjonariuszy ochrony kolei, którzy mają w tym czasie i tak służbę na dworcu?

B. Bartoszewski

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Dezenter „Płon” i inni ukrywający się dezenterzy. — Jak pisaliśmy już kilka razy, przestępstwa dezercji objęte są ustawą amnestijną.

Dr Walicz Henryk. — Pańskie napaściwe wystąpienie wykazuje w sposób najdobitniejszy, że niektórzy przedstawiciele zawodu weterynaryjnego naprawdę mają niewiele wspólnego z kulturą.

W. R. i Nika z Wrzeszcza. — Obydwa listy mogą być zamieszczone jedynie, jako płatne ogłoszenia. Należy je skrócić i przesłać do działu ogłoszeń.

LISTY DO DZIAŁU „MIAŁO I SZCZERZE” NALEŻY KIEROWAĆ POD ADRESEM REDAKCJI „DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO”, GDYNIA, UL. MŚCIWOJA 9.

Spółeczeństwo gdyńskie amnestionowanym

Dnia 13 bm. w sali posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej odbyło się zebranie organizacyjne Komitetu Obywatelskiego Pomocy Amnestionowanym w Gdyni. Po zagajeniu przewodniczącego ob. Zborowskiego, zabiera głos ob. Maria Sienkiewicz — sędzia Sądu Okręgowego w Gdyni, która omówiła zadania, jakie ma do spełnienia Komitet.

W chwili obecnej na mocy ustawy amnestyjnej więźnia w Wejherowie i Gdańsku opuściło około 250 osób, b. więźniów politycznych i kryminalnych, zamieszkałych na terenie Gdyni. Należy się spodziewać, że cyfra ta wzrośnie do ok. 1000 osób. Wszystkim tym ludziom należy iść z pomocą zarówno materialną, jak i moralną. Obowiązkiem społeczeństwa jest niesienie doraźnej pomocy amnestionowanym i zapewnienie im pracy.

W akcji odbudowy Gdańska

Zgodnie z apelem wojewody gdańskiego, Państwowe Przedsiębiorstwo Inżynierii - Budowlane Nr. 1 w Gdańsku odremontowało dla siebie jedno piętro budynku przy ul. Staromiejskiej Podwale 96/97, umieszczając w nim swe biura i agendy oraz mieszkania dla pracowników - repatriantów, nie posiadających mieszkań.

Zamiast urządzania uroczystości poświęcenia lokalu, Państwowe Przedsiębiorstwo Inżynierii - Budowlane Nr. 1 w Gdańsku wpłaciło do kasy Zarządu Miejskiego w Gdańsku 5000 zł na fundusz odbudowy miasta.

Po referacie wywiązała się dyskusja, w wyniku której zebrani postanowili wybrać prezydium Komitetu Pomocy Amnestionowanym, następnie zwrócić się do społeczeństwa gdyńskiego o poparcie akcji przez składanie ofiar w gotówce i naturaliach pod adresem Polskiego Czerwonego Krzyża w Gdyni, który podjął się prowadzenia ścisłych ewidencji zgłaszających się o pomoc, oraz rozdaniu nadesłanych ofiar.

Na czele Komitetu Pomocy Amnestionowanym stanął prezydent miasta Henryk Zakrzewski, jako członkowie powołani zostali: wiceprezydenci St. Modliński i P. Stolarek, z ramienia „Caritas” mer. Burdecki, sędzia M. Sienkiewicz, wiceprzew. M.R.N. ob. Zborowski, z ramienia Stow. Kupców Kurzydowski, Pełnomocnik PGK plk. Sas-Hoszowski, nac. Wydz. Op. Społ. ob. Staniewicz i red. J. Izycki.

Zainicjowana przez prezydenta Zakrzewskiego dożądna składka pieniężna na cele Komitetu dała w wyniku pierwsze 60.000 zł. Dalsze wpłaty dokonywać należy na konto czekowe PCK w Kom. Kasie Oszczędności Nr 2719 z zaznaczeniem „dla amnestionowanych”.

Na zakończenie zebrani uchwalili wydać odezwę do społeczeństwa, w której m. in. czytamy:

„Szeroka amnestia dla tych, którzy błądzili, a błędy swoje zrozumieć, musi odbić się silnym echem w sercach wszystkich obywateli. Nie wolno nam pozwolić, aby wypuszczony na wolność b. więzień z braku pomocy materialnej i moralnej, z braku pracy powrócił na drogę przestępczą, a w dalszej konsekwencji znowu do więzienia. Dlatego obowiązkiem każdego obywatela jest niesienie mu pomocy przez pośrednictwo w otrzymaniu pracy, oraz ofiary pieniężne i w naturaliach.

Jak w całej Polsce, tak i na terenie Gdyni zawiązał się Komitet Obywatelski Pomocy Amnestionowanym. Wierząc w głębi instynkt społeczny i wypróbowany

„Biłam tylko ręką po twarzy”

— Do winy się nie przyznaję! Spełniałam swoje obowiązki służbowe. Wzięniarki biłam tylko ręką po twarzy — oświadcza na rozprawie sądowej była kluczn. więz. z Wejherowa, Kreutzburgu Fordonu, Erna Helmstedt. Tłumaczy się rygor, panującym w więzieniu, zakazem posługiwania się mową polską i obowiązkami pracy, ciążącym na więźniarkach. Zesłania się swoim pojęciem obowiązku.

Zasiadająca w dn. 11 bm. na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Gdyni, Erna Helmstedt od tego zaczyna swoje zeznania. Jest oskarżona o to, że w okresie od 1 lutego 1943 r. do lutego 1945 r. na terenie Wejherowa, Kreutzburgu i Fordonu, jako klucznica więzienia znęcała się nad więźniami polskimi, bijąc ich pięściami, kluczkami i pałką gumową oraz donosiła o najmniejszych ich przewinieniach przełożonym; powodując tym dalsze prześladowania. W szczególności jednym doniesieniem na b. więźniarkę wejherowską Szarkównę spowodowała skatowanie ofiary.

Jak sama zeznaje, do służby więziennej dostała się dobrowolnie, na skutek ogłoszenia w gazecie. Szukała lekkiej służby i dlatego przyjęła obowiązki kucharki więziennej. Później i ta praca ją męczyła, więc zgodziła się na stanowisko klucznicy. Miała do nadzorowania 9 cel, z których w każdej znajdowało się po 9 osób. Twierdzi, że była obowiązkowa, sumienna i wyrozumiała dla więźniów.

Zeznania świadka Marty Rakowskiej, więzionej w 1944 r. w Wejherowie, mówią co innego. Przedstawiają nie tylko twardy reżim więzienia, ale i wybitną ro-

lę w nim oskarżonej.

Sąd uznał Helmstedt winną zarzucanego przestępstwa i skazał ją na karę więzienia na przeciąg lat 15, pozbawienie praw publicznych i obywatelskich honorowych na lat 10, oraz przepadek mienia. (w)

Życzenia ministrów

W związku z uroczystością nadania aktów własności gospodarstw rolnikom powiatu gdańskiego, jaka odbyła się w dniu 9 marca br., Minister Sprawiedliwości Świątkowski oraz Minister Kultury i Sztuki Dybowski, nie mogąc osobiście wziąć udziału w uroczystości, przesłali dla rolników powiatu gdańskiego na ręce starosty, mgr Klenowicza, życzenia pomyślnej pracy na roli i dla dobra społeczeństwa, wyrażając jednocześnie radość z przeprowadzenia wielkiego dzieła reformy rolnej. (n)

Powrót sztafety

Wróciła z Warszawy sztafeta, składająca się z przedstawicieli nadanych w uroczystym dniu 9 marca ziemią rolników powiatu gdańskiego w osobach ob. ob. Borkowskiego Czesł. z Cukrzyna, Koszara Ludwika z Łęgowa i Kajzera Jana z Prągowia, która w hołdzie społeczeństwu powiatu gdańskiego dla Prezydenta R. P. zawiązała srebrną szkatułkę z prochami więźniów szutthofskich wraz z adresem holdowniczym. Równocześnie wręczony został adres holdowniczy Premierowi. Sztafeta doznała bardzo serdecznego przyjęcia ze strony Prezydenta R. P., który swym gościom z Wybrzeża poświęcił dłuższą chwilę rozmowy, wypytując ich o warunki gospodarowania na ziemi gdańskiej i zachęcając do dalszej i wytrwałej i wocnej pracy dla dobra kraju.

Apel Opieki Społecznej

Wojewódzki Komitet Opieki Społecznej apeluje do Społeczeństwa o niesienie pomocy amnestionowanym i ujawnianym się.

Ofiary pieniężne należy przekazywać na KKO, Sopot, konto Nr 2550, a ofiary w naturze bezpośrednio do Wojewódzkiego Komitetu Opieki Społecznej — Sopot, ul. Władysława IV nr 16/18.

Wielki koncert arii operowych i pieśni

W sali Teatru Marynarki Wojennej w Gdyni, Skwer Kościuszki 12 odbędzie się w poniedziałek dn. 17 bm. o godz. 19.30 wielki koncert arii operowych i pieśni w wykonaniu Wacława Domienieckiego.

Współdział przyjął Krystyna Jastrzębska, która wykona kilka utworów Chopina. Przeprowadzą bilety w sali teatru w niedzielę i poniedziałek od godz. 14-ej.

Kontrola piekarń

W ostatnich dniach dał się zauważyć w prawie wszystkich piekarniach Wybrzeża brak chleba. Ponieważ nie był on uzasadniony brakiem maki w piekarniach, a powstał w wyniku spekulacji, zmierzającej do osiągnięcia wysokich zysków na podstawie spodziewanej wyższej cen, Delegatura Komisji Specjalnej w Gdańsku przeprowadziła w dniu 13 b. m. akcję specjalną, sprawdzając we Wrzeszczu, Sopocie i Gdyni stan wypieku, ksiąg i magazynów w kilku dziesięciu piekarniach. W wyniku tej akcji sporządzono szereg protokołów i zatrzymano kilku właścicieli piekarń. (w)

ofiarności mieszkańców Gdyni, Komitet zwraca się z gorącą prośbą o nieszczerne ofiary na rzecz amnestionowanych.

Ofiary pieniężne i dary w naturze nadawać należy pod adresem Polskiego Czerwonego Krzyża w Gdyni, ul. Świętojańska 120, tel. 265-20, z zaznaczeniem „dla amnestionowanych”. Zgłoszenia wolnych miejsc pracy należy kierować bezpośrednio pod adresem Komitetu Obywatelskiego Pomocy Amnestionowanym, Gdynia, Zarząd Miejski, Sekretariat MRN.

Niechaj w akcji pomocy amnestionowanym nie zabraknie ani jednego czułego na niedolę ludzka serca gdyńskiego.

Z lasów i wlezień na drogę prawa i pracy

Do 12 bm. w ramach amnestii zwolniono na terenie całego województwa gdańskiego 1106 więźniów karnych i śledczych. Przewiduje się zwolnienie jeszcze 2 tys. osób. Przed komisjami w urzędach bezpieczeństwa ujawniło się przeszło 300 osób. Największą ilość zaświadczeń amnestycznych wydały komisje przy U. B. P. w Gdańsku, Gdyni i Sopocie.

W Wojewódzkim Urzędzie B. P. w Gdańsku ujawniła się m. in. większa grupa członków R. O. A. K., 2 uczestników bandy „Bohuna” i kilkunastu członków WIN-u. (j)

Czy Wojewoda przywiezie milion?

Wojewoda gdański inż. Zrałek wyjechał do Warszawy w sprawie wyjednięcia dalszego kredytu w wysokości miliona zł na pomoc dla amnestionowanych w województwie gdańskim. (j)

Świećlica PPR w Sopocie

Komitet Miejski PPR w Sopocie zawiadamia, że dnia 16. III. br. o godz. 16 odbędzie się w lokalu partyjnym uroczyste otwarcie świetlicy i odsłonięcie sztandaru.

Samochody

FORD - Eifel osobowy i „ESSEX” półciężarowy
sprzedawca
WARSZTATY SAMOCHODOWE
W. K. P. P. S.
Gdańsk — Jana z Kolna 11/12
332-wr

DOM

piętrowy 10-pokojowy w Sopocie wolny od kwatunku, remont na ukończeniu do ODSZTAPIENIA za zwrotem kosztów.
ZGŁOSZENIA: Gdynia, telef. 260-29. 2215

Natychmiastowa dostawa ze składu
kompletów odważników mosiężnych
urzędowo cechowanych od 0,5—20 dkg.
NA ZAMÓWIENIE odważniki specjalne
niklowane, apteczne,
laboratoryjne, analityczne
Polska Fabryka Wodomierzy i Gazomierzy
pod Zarządem Państwowym
TORUŃ — ul. BYDGOSKA 108-110
679-k

WIKTOR MINISZEWSKI

mistrz ślusarski
WYTWÓRNIKA KAS PANCERNYCH,
skarbców, skrytek pancernych do
wmurowania itp. 2020
SPECJALNOŚĆ — SPECJALNOŚĆ
otwieranie i naprawa
kas pancernych
RUMIA - ZAGÓRZE
ulica ROLI - ZYMIERSKIEGO nr 16

MARIAN MAGER

WYTWÓRNIKA STEPLI I SZYLBÓW
Sprzedaż i kupno maszyn biurowych
GDYNIA, ul. I ARMII W. P. nr 9
(dawn. ul. Starowiejska) — tel. 21-161
Wkrótce Oddział Sprzedaży
GDAŃSK — ul. DŁUGA 72 34-A

Wróciłam

M. Wachowska
LEKARZ-DENTYSTA
i przyjmuje 9—12 i 4—6
CHYLONIA — ul. Chylowska 82
2240

Zakupimy 6-cio lub 5-cio-lamową
przyczepkę
samochodową
z ogumowaniem
tylko w dobrym stanie.
Zgłoszenia w garażach
GDAŃSKIEJ SPÓŁDZ. SPOŻYWCÓW
Wrzeszcz — ul. Golebka nr 4
331-Wr

WIELKI CIEN

WIELKI CIEN

WIELKI CIEN

WIELKI CIEN

WIELKI CIEN

WIELKI CIEN

WIELKI CIEN

WIELKI CIEN

„CZYTELNIK”
Sprzedają wszystkie księgarnie

Cena zł 360.—



Uśmiech dziecka!
— radość w domu,
Mała suma
— wiele szczęścia

dla Zosińki, Andzi, Heli,
małej Stasi, wiośkiej Eli,
dla Bolunia i Anteczka.

Bajkę, baśń i ładny wierszyk
dla każdego w swojej treści
zapewnia wam stale

„Swierszeczyk”

Do nabycia w kioskach gazetowych — Cena zł. 10

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

1-szy dzień ciagnienia III-ej Klasy 49 Loterii

Wygrane po 100.000 zł Nr-Nr 45473	764 607 814 821 824 834 15001 031
53335 51623	031 307 365 451 529 592 655 768 793
Wygrane po 20.000 zł Nr-Nr 76 4970	854 983 16070 109 194 231 323 387
23025 38144 42676 46701 58359	390 409 421 429 556 700 758 907 943
Wygrane po 10.000 zł Nr-Nr 3162	17028 054 056 102 124 137 222 221
10561 32709 39894 40437 44405 45690	399 336 405 510 583 630 636 640 741
50162 51811 54053 54125 54721 55737	766 784 786 813 948 991 18053 167
66568 67607 67893	203 226 261 310 314 433 504 529 563
Wygrane po 5.000 zł Nr-Nr 533 1324	619 633 665 698 700 762 839 860 878
1787 5411 5434 13765 14065 15038	883 909 928 930 969 19012 015 073
18126 19402 20729 27396 23106 34139	099 116 161 162 197 222 230 264 308
35771 37804 47174 49992 53256 56846	329 334 345 439 456 502 770 802 819
59775 63132 67206 68936	908
Wygrane po 2.000 zł Nr-Nr 519 683	20062 007 030 033 100 164 271 292
1895 2275 5881 5949 6419 7103 7369	294 330 345 482 569 587 600 636 711
8091 8378 9561 10915 10616 10850	741 759 773 860 969 21066 116 226
14750 15103 15521 15735 15833 16974	290 421 490 505 579 597 629 703 809
17856 18449 18773 18865 20962 21210	924 979 22020 093 109 226 259 362
22675 22790 23710 25750 26654 27945	488 601 645 643 718 774 893 953 956
28243 29632 31206 32439 33045 34234	23018 028 053 134 189 286 326 398
34332 38293 38702 40277 40314 40605	418 478 482 574 614 627 697 703
41469 41959 42415 43424 45023 45440	718 762 770 971 21065 205 221 252
45603 45688 45916 46952 47702 48149	259 301 302 323 386 435 458 524 549
48905 49721 50912 53163 54011 54431	545 558 595 604 629 648 655 694 698
54527 55763 56132 56479 59894 59969	710 773 867 875 970 25142 154 180
61738 61671 61950 62369 63788 64890	183 199 279 330 457 617 641 697 912
65096 66390 66429 66682 66996 63503	975 26033 079 099 159 163 214 256
68391 69232 69647	391 427 733 811 812 823 857 936 27081
Wygrane po 500 zł Nr-Nr 163 183	100 105 147 167 172 179 276 611 642
205 352 363 413 429 493 536 592 876	644 673 715 756 757 763 773 774 810
873 879 937 1014 020 203 209 296 342	829 836 843 883 898 929 933 28140
392 404 439 449 531 608 693 718 736	148 178 334 425 431 454 504 611 681
869 934 2143 167 193 280 283 358 363	759 29154 163 239 305 331 504 513
468 497 704 724 735 756 761 835 857	521 549 665 733 742 750 997
3035 063 074 142 199 297 312 436 508	30957 039 186 317 319 360 393 412
514 527 560 601 754 778 853 879 924	524 542 578 648 829 877 889 935 31032
909 962 4024 023 100 154 167 281 453	123 124 178 210 211 333 399 420 429
477 478 631 616 698 733 759 799 923	435 444 690 760 781 911 923 935 990
956 5133 165 217 403 446 454 543 546	32003 240 285 405 482 503 571 662
564 609 616 634 643 651 743 695 919	743 841 871 896 943 955 33004 014
926 969 6094 233 236 355 361 381 420	750 114 476 563 620 663 712 819 823
454 475 559 578 605 689 693 775 965	852 950 34097 099 136 160 185 360
7280 286 304 305 344 408 491 504 512	419 437 551 561 598 641 655 893 35823
568 573 632 638 648 650 652 672 707	033 117 130 247 324 364 463 643 843
727 761 798 837 936 980 8001 070 106	916 993 35028 044 080 092 097 102
229 320 400 546 678 698 741 954 962	256 279 312 345 394 453 598 740 757
9071 074 176 161 273 291 336 355 447	858 876 890 37035 065 076 157 193
504 565 585 595 601 604 633 655 807	314 499 541 578 808 846 951 38023
624 826 843 905 985	048 063 092 103 279 288 332 377 562
10022 044 200 226 234 253 260 313	616 648 660 670 710 734 761 790 802
376 605 627 749 799 803 834 921 981	894 909 39027 013 048 069 187 232
11104 133 178 270 335 342 350 523	269 429 451 637 751 757 776 786 802
531 577 578 713 810 819 12067 083	814 860 903 917 954
122 133 191 205 233 393 399 401 417	40109 164 216 257 305 327 379 490
461 549 594 598 654 655 762 841 882	542 548 582 592 614 619 622 690 863
886 920 966 13048 461 497 572 577	875 890 924 41005 099 277 402 616
637 734 856 903 920 14027 119 120	622 631 781 839 886 954 42003 132
199 254 255 272 275 292 359 373 450	201 225 254 277 354 420 569 653 700
509 518 529 615 648 682 706 726 762	863 965 43113 606 632 810 817 862
	853 961 999 4010 020 136 220 270
	329 455 484 627 637

Dalszy ciąg wygranych po 500 zł podany będzie jutro.

Ogłoszenie

Komitet Organizacyjny Okręgowy Akademickiego Koła Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Gdańsku, zawiadamia wszystkich studentów Wyższych Uczelni Wybrzeża członków Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację oraz byłych żołnierzy: AL, AK, BCh, PAL, i tp byłych żołnierzy i A. W. P. o zarejestrowanie się w Sekretariacie Komit. Org. Okr. Koła Akad. Zw. Ucz. Walki Zbrojnej — Gdańsk- Wrzeszcz, Al. Rokossowskiego 25, I p. w godzinach od 9 do 14 i od 16 do 21. Ponadto zawiadamia się o pierwszym organizacyjnym zebraniu Okr. Koła Akademickiego Związku, które odbędzie się w dniu 15 marca 1945 r. o godz. 20-iej w tymczasowym lokalu Koła pod powyższym adresem, na które wzywa się wszystkich studentów Wyższych Uczelni Wybrzeża, członków Związku, oraz byłych żołnierzy org. wojskowych Polskiej Podziemnej i byłych żołnierzy I A. W. P. 664-k Komitet Organizacyjny

TEATRY

MIEJSKI „WYBRZEŻE”, Gdynia, Pl. Grunwaldzki. Sobota i niedziela godz. 19.30 — komedia A. „Grzywny” — Siedleckiego „Ludzie są ludźmi” — w inscenizacji i reżyserii Iwo Galla.

MARYNARCI WOJENNEJ — Gdynia, Skwer Kościuszki 12. Sobota i niedziela godz. 19.30 — komedia „Małżonka” — Al. Fredry w reżyserii W. Jaraszkiewicz.

DRAMATYCZNY w Sopocie, ul. Rokossowskiej 39 — 41. Sobota i niedziela godz. 19.30 — komedia „Rokossowska dziewczyna” w reż. J. Meronowicza.

MIEJSKI, Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 16. W niedzielę o godz. 19 Wioślarz rosyjskiej piosenki i muzyki romantycznej.

WYSTAWY

Wystawa grafiki i rysunków ZPAW w Sopocie, ul. Rokossowskiego 54. Otwarta codziennie od 9 — 14.

Pierwsza Wystawa Plastyków Gdynskich otwarta codziennie w godz. 9-18 w lokalu „Rytm” przy ul. 10 Lutego.

KONCERTY

TOATE MIEJSKI, Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 16. W sobotę o godz. 18 — Koncert symfoniczny Filh. Bałt. pod dyr. Waleriana Berdajewa, z udziałem pianisty D. Szymonowicza. W programie: Beethoven (Symfonia V C-moll), Szalowski (Uwertura), Czajkowski (Koncert fortepianowy).

DYŻURY APTEK

od dnia 18.11 do dnia 21.11 b. r.

GDYNIA-ORŁOWO: Apteka dr. Jurkowskiego, Skł. Kościuszki i Apteka Bałtycka, ul. Sława.

SOPOT: Apteka p.d. Orlem, ul. Rokossowskiego.

OLIWA: Apteka pod Orlem — ul. Armii Radzieckiej.

WRZESZCZ: Apteka Bałtycka.

GDANSK: Apteka Morska, ul. Przyokopowa.

REPERTUAR KIN

GDYNIA — WARSZAWA — Paweł i Gaweł

GDYNIA — ATLANTIC — Jesse James

GRABÓWKA — FALA — „Wielki przelom”

CHYLONIA — PROMIEN — „Skarżone i Goupi”

GDANSK-SWIATOWID — Zygmunta Kłosewski

SOPOT — BAŁTYK — „Sya pulku”

SOPOT — POLONIA — „Czarodziejski kwiat”

OLIWA — POLONIA — Deleget floty

WRZESZCZ — BAJKA — „Powrót”

WRZESZCZ — CAPITOL — Al. Szymanowskiego

WRZESZCZ — POLONIA — Gunga Dia

WRZESZCZ — WISLA — „Romantyczna polska”

WRZESZCZ — FREGATA — „Nieruchomy Smith

WRZESZCZ — MEWA — Twardzi ludzie

WRZESZCZ — SWIT — „Czapajew”

Dział Ogłoszeń

„Dziennika Bałtyckiego”

G D Y N I A

10 Lutego 27

tel. 222-07

przyjmuje

OGŁOSZENIA

do wszystkich

CZASOPISM

w POLSCE

po cenach nominalnych

Przetarg nr 6

Centrala Produktów Naftowych Oddział Wojewódzki Gdańsk, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót ziemno-betonowych wraz z osadzeniem zbiorników podziemnych na Składowisku Nr 1 CPN w Gdyni-Chylonia, ul. Pucka 3.

Szczegółowe informacje wraz z podkładami kosztorysowymi otrzymać można w Dziale Technicznym CPN w Sopocie ul. Podgórna 19, w godzinach urzędowych.

Wypełnione kosztorysy wraz z załącznikami w-g ogólnych warunków budowy CPN oraz z kwitem na wpłacenie wadium w wysokości 2% sumy kosztorysowej należy składać pod wyżej wskazanym adresem do dnia 31 marca 1947 r., godz. 9.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 31 marca 1947 r. o godz. 10.

Wadła ofert nieprzyjętych zostaną zwrócone oferentom najpóźniej w ciągu 8 dni od daty ukończenia rozprawy przetargowej.

CPN Oddz. Wojew. Gdańsk zastrzega sobie prawo ilościowego i jakościowego zwiększenia lub zmniejszenia robót, wyboru oferenta według swego uznania, oraz prawo unieważnienia przetargu.

671-k

DROBNE OGŁOSZENIA

HANDLOWE

ARTYKUŁY perfumeryjno-kosmetyczne, duży wybór wód kolońskich, kwiatowych, znanych firm poleca „Przyroda”, W. Włodarczyk, Gdańsk-Wrzeszcz, Pniewskiego 2. 36-A

PZCZOTKI stalowe do parkietów, kłóców rzemieślniczych i inne nadeszły. Gdynia, Jan Sychowski, Abrahamowa 71, tel. 265-14. 2201

FUTRA — pelasy, skórki futerkowe niewyprawione, galanterie skórzaną, walizki — kupuje — sprzedaje — Wiśniewski — Gdynia, Świętojańska 36. 212-M

KUPIE MASZYNY DO ŁODÓW na 50 litrów oraz konserwy do lodów na naczyń. Oferty: Witold Knast, Sopot, ul. Władysława IV Nr 13. 2175

KUPIE papier złoty w każdej ilości. Próbkę nadesłać: Wytwórnia Etykiety „Zjednoczenie”, Łódź, ul. Piotrkowska 79. 615-k

KUPIMY trak, lokomobilę lub maszynę parową, 150-200 HP, dynamo, maszynę, piłę wahadłową, piłę tarczową, kołowe woskotorowki i wózki — Wiadomość: Firma Arka — Gdynia, Rybacka 7, Port Rybacki. 2202

SPRZEDAM łódkę i karętkę okazjnie — Gdynia, Portowa 4 m. 3. 2195

UWAGA! 5-tonowy tresor z 80 sztuk asfesu adejencyjny jako przechowywanie bank na sprzedaż z podwójnym zamknięciem sztyrowym i kluczowym, 1,5-tonowy tresor z podwójnym zamknięciem, sztyrowym i kluczowym na sprzedaż. Wytwórnia kas pancernych, Wiktor Miniszewski, Rumia, tel. 22. 2019

WÓZEK dźwigowy głęboki do sprzedania. Wiadomość: Gdynia, Świętojańska 37 — 6. 2028

PRZYSTĄPIE z większą gotówką do interesu handlowego w Sopocie lub Gdyni. Najchętniej galanteria lub drogeria. Zgłoszenia: Dzien. Bałt. Gdynia pod 1243. 2027

WŁOS koński najlepiej sprzedasz. Gdynia, Hał Łukowa, stoisko 105. 2-18

MEBLE domowe i biurowe w dużym wyborze i po niskich cenach sprzedaje: Spółdzielnia Pracy „Spółnota”, Gdynia, ul. Świętojańska 88 — telefon 21189. 617-k

SZTANDARY, chorągwie, szaty liturgiczne wykonuje solidnie, terminowo, mistrzyni haftarska S. Seredyńska, Łódź, Piotrkowska 275, tel. 107-16, 180-21. Złoty i srebrny medal, dawniej Poznań, Sw. Marcja 9/10. 258-k

DOBRE zaprowadzona wypożyczalnia książek we Wrzeszczu posiada spódnika rozporządzającego większą gotówką (obeznana z brzońą papierniczą) celem otwarcia hurtowni papierniczo-kosmetycznej ewentualnie innego przedsiębiorstwa. Wiekty lokal do dyspozycji. Zgłoszenia: Dzien. Bałt. Nr 38-A. 33-A

OGŁOSZENIA

do

„DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO”

przyjmuje:

DZIAŁ OGŁOSZEŃ „DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO” GDYNIA 10-go LUTEGO 27. tel. 222-07 (od godz. 8-9) do 18-iej w sobotę od godz. 8 do 14) przyjmuje ogłoszenia do WSZYSTKICH CZASOPISM W POLSCE

OGŁOSZENIA TYŁKO DO „DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO” przyjmują:

Gdynia, Świętojańska 58. Księgarnia „Ruch”, telefon 269-15.

Gdańsk-Wrzeszcz:

- 1) Grunwaldzka 8 — Księgarnia „Czytelnik”
- 2) Jaskowa Dolina 47b — Filia „Dz. Bałt.”
- 3) Grunwaldzka 142 — Skład Mater. Piśm.
- 4) Władysława 9 m. 2
- 5) Gdańsk — „Dom Prasy” — Kolportaż (Rynek Drzewny)

SOPOT — 1) J. Markowicz w F-ile „Panto” Plac Wolności 10 (Rokossowskiego)

Biuro Ogłoszeń „Spółnota”, Grunwaldzka nr 36a, tel. 521-36.

Oliwa — Armii Radzieckiej 17 — Księgarnia Słupsk — Księgarnia „Czytelnik”, Al. Wojska Polskiego 41-42

Starogard — 1) Hallera 15. Księgarnia. 2) Rynek 23 (Księgarnia)

Tczew — Król Jadwigi i Rozdzielnia Gazet

Żywiec — Leńska 20 Rozdzielnia Gazet

Łeba — ul. Chylicka 105

Elbląg — Książkarnia 105

Nyck — Rynek 5, Czytelnia J. Długoborskiej oraz apowieszeń akwizytorzy

Grand Hotel Sopot

Telefon 516-52

OD 1 MARCA CODZIENNIE WIECZOREM I W NIEDZIELE NA PODWIECZORKU GODZ. 17-TA

NIEWĘGŁOWSCY

Atrakcja

Gala - Gary

675-k

ZBLIŻA się wiosna... Śmierć szczeremu przez trutkę „Zagłada”. Przyroda, Gdańsk-Wrzeszcz, Pniewskiego 2. 37-A

PALTO skórzane sprzedam okazjnie. Wiadomość: Wrzeszcz, Podleśna 26. 132-R

TAPCZAN nowy, fotele, sprzedam. Sopot, 22-go Lipca 37, tapicer. 681-k

RADIO „Saba” prąd zmienny sprzedam albo zamienię na uniwersalną małą form. Sopot, Chmielewskiego 9 — 5. 224-M

REGAŁY sklepowe, bufet do sprzedania. Wiadomość: „Panto”, Sopot, Pl. Wolności 10 — „Regal”. 220-M

ROLNICZE narzędzia, maszyny znanej jakości, państwowej fabryki „Pion”. Montaż, remont na miejscu. Informacje, zamówienia — Wrzeszcz, Morska 47, Centrala Ogrodnictwa, tel. 411-92. 307-wr

WANILIN, kumarynę, mentol stale kupuje — „Strójwła”, Kraków, Kapucyńska 3. 505-k

PIANINO, fortepian wysokomarkowe kupię. Tel. 514-21, lub Sopot „Panto”, pod „Instrumint”. 225-M

FABRYKA Cukrów i Czekolady „Delicja” Łódź, Żeromskiego 31 polica cukierni, karmelki i czekolady w dużym wyborze. Wytwarzamy za zaliczeniem. Cennik na żądanie. 52-kw

MOTORÓWKI sportowe, jedyna na morze lub Wisłę Benz — Motor 15 KM na sprzedaż. Franciszek Rybicki, Żewory, pow. Kartuski. 2030

RYBNE sklepy sprzedam względnie przyjmę spółnika. Słupsk, Oferty pod Księgarnia „Czytelnik” Słupsk. 76-sl

SPRZEDAM zaraz duży kloek — jedyna wystawa, punkt dobry. Wiadomość: Dzien. Bałt. Wrzeszcz, Władysława 9. 419-k

KUPUJEMY wiosła kołskie w każdej ilości. Płacimy najwyższe ceny. Zgłoszenia: Wytwórnia Wiosłanek, Częstochowa, Koźła 10-12. 678-k

KUPIE samochód osobowy w dobrym stanie najchętniej Mercedes, Opel, DKW, Gdynia, tel. 210-11. 677-k

LOKALE

ODSTĄPIE duży sklep za zwrot kosztów remontu w centrum Sopot. Oferty: „Poste Restant” Sopot pod „Sklep”. 2166

SPÓŁDZIELNIA Transportowa „Jedność” poszukuje we Wrzeszczu pokoju z użytkowością telefonu na kancelarię. Oferty kierować p.d. Spółdzielni, ul. Sobótka 3 — 6. 311-wr

POSZUKUJĘ pokoju z użytkownością łazienki przy rodzinie w Gdyni. Cena obywatela. Oferty do Dzien. Bałt. pod 1224. 2206

LOKAL biurowy 4 — 6 pokojowy, średniościelny, poszukuje śpiesznie poważne przedsiębiorstwo handlowe Gdynia, Oferty: Dzien. Bałt. pod 1229. 2211

DOM-WILLE do 10 pokoi, centrum Gdyni, Kamienna Góra, wgr. działki leśne, ewent. do remontu — kupię. Zgłoszenia: Dzien. Bałt. pod 1227. 2210

MIESZKANIE 2 — 3 pokojowe, najchętniej w średniościelny Gdyni, za zwrot kosztów kosztów odnajmę poważny przemysłowy. Zgłoszenia do Dzien. Bałt. pod 1278. 2212

POSZUKUJĘ 1 — 2 pokoi z kuchnią. Wrzeszcz-Oliwa, Sopot, Gdynia — w zamian dobre 5-lamp, radio, lub zwrot kosztów remontu. Zgłoszenia: Dziennik Bałtycki 13-13. 50-O

SAMOTNY poszukuje pokoju w Gdyni. Zgłoszenia: „Dziennik Bałtycki” pod „2197”. 2197

SEKRETARKA redakcji poszukuje pokoju w Gdyni. Wiadomość: Mściwoja 9, sekretariat

LOKAL handlowy 2 pokoje parter — garaż — punkt średniościelny — ewentualnie interes do spółki. Wiadomość: Gdynia, Władysława IV 23-7. 2017

ZAMIENTE 4 pokoje z wygodami Wrzeszcz-Śródmieście na 2 z wygodami na piętrze. Zgłoszenia: „Czytelnik”, Wrzeszcz, Grunwaldzka 8 Nr 17. 181-sk

SKLEP w Gdyni, Sopotie potrzebny. Oferty: Dzien. Bałt. „Zwrot kosztów”. 2036

UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM zgubiony odcinek zameldowania, legitymację Związku byłych Więźniów Politycznych, legitymację Związku Zawodowców, kartę rejestracyjną RUK wydaną w Gdyni, wyciąg metryczny na nazwisko Prus Maksymilian. 2033

UNIEWAŻNIAM zgubioną numerkę portowy 457 na nazwisko Tomaszewski Stanisław, Port Gdynia. 2021

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: list zezwolenia siolarski, legitymację osobistą (perso-nalsausweis), kartę rowerową na nazwisko Siewanowski Leon. 2214

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RUK wydaną Suchy Dąb, dowód osobisty, metrykę urodzenia — Opolek Waclaw. 330-wr

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę tożsamości ko-nia — Kizicki Leon, Lubieszyn, pow. Kościerzyna. 2029

UNIEWAŻNIAM skradzioną dowód osobisty, kartę rowerową, legitymację „Społem” — służbową — Konke Franciszek, Gdynia, Peowaków 13. 2025

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie RUK farnowy, zaświadczenie pracy i dowód osobisty na nazwisko Dobrowolski Józef, Oliwa, Sprzymierzonych 23-a. 2033

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RUK Lublin na nazwisko Woźniak Władysław. 180-sk

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rejestracyjną RUK Łeba, odcinek zameldowania Brzostkowo, kartę przedsielniczą, kenkartę — Róg Jan. 77-sl

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową Nr 334.517 oraz inne dokumenty wojskowe na nazwisko Masłowski Tadeusz. 72-sl

UNIEWAŻNIAM skradzioną na trasie Słupsk — Gdynia kartę rejestracyjną RUK Chelm — Nakielski Władysław. 73-sl

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rejestracyjną RUK Włocławek — Nowak Franciszek, Grombów. 74-sl

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty, metrykę urodzenia, kartę rejestr. RUK Nowy Dąb — Samson Adam. 75-sl

UNIEWAŻNIAM zgubioną dowód tożsamości 51700 wydaną przez DOKP Gdańsk — Prakseida Lewińska. 179-sk

UNIEWAŻNIAM skradzione: kartę rejestracyjną RUK, odcinek zameldowania, zaświadczenie z wydziału wojskowego, legitymację służbową, kartę rozpoznawczą, świadectwo szkolne — Wróblewski Antoni, Elbląg. 413-k

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rejestracyjną wydaną przez RUK Brodnica — Dobrzeński Roman, Elbląg. 414-k

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną — Kawalec Antoni. 415-k

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RUK Ostrowiec na nazwisko Moskwa Władysław. 411-k

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne:

Opłata za każdy wyraz Minimum 10 wyrazów

Pierwsze słowo — druk tłusty 100 procent drożej

Poszukiwanie pracy — rodzim. — po zł 6 — wszelkie inne — po zł 15 —

W numerach świątecznych — poszukiwanie pracy i rodzim. — po zł 8 — wszelkie inne — po zł 22 —

Ogłoszenia wymiarowe:

Opłata za 1 milimetr wysokości przy szerokości 1 szpalty w miejscu przeznaczonym na ogłoszenia:

reklamy i ogłoszenia urzędowe — po zł 30, — w tekście — po zł 50, — nekolog — po zł 20, —

Układ tabelaryczny i skomplikowany 50 procent drożej

Zastryżenie miejsca 100 proc. drożej W niedzielę i święta 50 proc. drożej Za terminowe ukazanie się ogłoszeń Administracji nie przyjmuje odpowiedzialności — Należności za ogłoszenia należy przekazywać na konto PKO Gdynia Nr XI 4004 lub bezpośrednio wpłacać w Administracji i Oddziałach „Dzien. Bałt.”

Za treść ogłoszeń Red. nie odpowiada.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA „DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO”, Gdynia, Al. Mładoja 9

Telefony: redakcja 222-60, administracja 222-07, kolportaż 273-89

Redaktor naczelny przyjmuje w godz. 10-11, sekretarz w godz. 10-12 W niedzielę i święta interesantów nie przyjmuje się. — Rokopisów nadesłanych nie zwraca się.

PRENUMERATA wraza opłatą pocztową wynosi za 1 miesiąc 4 zł 80, — W Gdyni — w oddziale redakcyjnym, w innych miejscach — w oddziale pocztowym.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”. — Księgarnia „Ruch” — Gdańsk.

Składano w druk „Czytelnik” Nr 8, edytor w druk. wydawniczej „Dom Prasy” w Gdańsku.

Czarna giełda w sercu Paryża

PARYŻ, w marcu. Po dłuższej nieobecności w Paryżu trudno byłoby rozpoznać dawny Plac Giełdy. Gdzieś te tłumy ludzi wyciekające przed wrotami gmachu giełdowego, tłumy rozmaitością przeprowadzanych transakcjami, czujne na każde drgnienie kursu papierów czy dewiz, na każde słowo, wydobywające się z głębi tej świątyni spekulacji? Zagadnieniem też nie była dawna przedostatnia sieć do wnętrza gmachu. Tłum zgłębiony wypelniał go po brzegi.

Dziś plac ten jest pusty. Pobliskie kawiarnie, niedgdyś tak ożywione, również świecą pustkami. Kelnery z braku zajęcia rozciągają się w nowościach sportowych, które teraz zastępują, wchłaniane chciwie dawniej wiadomości oficjalnego organu giełdowego.

Godzina 12.30. To czas codziennego otwarcia giełdy. Dziś nie ma nic łatwiejszego jak dostać się do wnętrza. Zarów-

no wysokość opłaty jak i warunki wstępu są teraz dostępne dla każdego. Czemże więc frekwencja jest taka mała? Czyżby Francuzi przestali interesować się giełdą? A może nie mają pola do popisu przy tak ograniczonym zakresie spekulacji?

Kiedyś giełda paryska dokonywała transakcji, sięgających miliardów. Papiery i akcje wędrowały bezustannie z rąk do rąk. Dziś natomiast interesów giełdowych w cyfrach absolutnych, jeśli się uwzględni dewaluację franka, spadły do 80 proc. Jedynie papiery państwowe cieszą się pewnym popytem, ale i te nie mogą stać się przedmiotem spekulacji, gdyż kurs ich rzadko ulega poważniejszym wahaniom.

W r. 1939 wychodziło około 10 dzienników finansowych, które wibrowały echem kursów giełdowych, przynajmniej 20 tygodników z notowaniami samych kursów, 9 agencji finansowych, nie mówiąc już o istnieniu szeregu korespondentów zagranicznych, wyspecjalizowanych w sztuce giełdowej. Dziś zaledwie w 3 dziennikach finansowo-gospodarczych są podawane kursy giełdowe. Minęły już czasy, kiedy oficjalna spekulacja giełdowa była źródłem olbrzymich dochodów takiej Marty Hanau lub Alberta Oustrici. Ten ostatni zasłużył się zresztą podczas wojny i odznaczony został medalem Ruchu Oporu.

Kontynuując naszą wędrowkę w gmachu giełdy przybywamy przed kabiny telefoniczne. Dawniej rozgrywały się homeryczne boje o dostęp do tych kabin. Obecnie prawie wszystkie są puste.

Nie telefonuje się już do Nowego Jorku, by zdobyć ostatnie kursy z Wall Street. Spotykamy tu natomiast grupki ludzi z ożywieniem dyskutujących i sławliwie udzielających sobie na wzajem informacji. To żywe zainteresowanie dotyczy przede wszystkim złota i dewiz. Spekulacja walutowa znalazła tu swoje bezpieczne schronienie, zwłaszcza, że policja nie ma tu dostępu, jedynie inspektorzy kontroli ekonomicznej czasem przechadzają się po korytarzach. Zaledwie taki inspektor w tradycyjnym meloniku z wąsami zbliży się do grupki dyskutujących, szepty naraz ustają. Ewentualna interwencja takiego pana nie wiele by się przysłała. Gra, która tu się prowadzi, nie pozostawia po sobie żadnych śladów. Nie ma tu żadnych notatek żadnego „corpus delicti”. Uprawiany tu proceder jest najbardziej niematerialny, wszystko odbywa się na słowo. Omawiany obiekt zmienia nieludnie 10 razy swego właściciela nie będąc oglądanym. Samo złoto nigdy się nie ukazuje. W wyjątkowych tylko wypadkach, gdy przyniesiono wiadomość o spadku papierów czy franka przybycie z prowincji i wsi francuskiej przed gmachem giełdy szukają pośredników lub dostawców cennego metalu, sprawa ta przybiera inne formy. Zapotrzebowanie takie staje się przedmiotem transakcji w kulisach giełdy w chwili, gdy niespokojni in-

teresanci w przyległych kawiarniach przeżywają chwilę napiętego oczekiwania.

Kursy czarnego rynku wykazują wielką wrażliwość. Najmniejsza pogłoska wywołuje szybkie zmiany i zmiany. Gdy nie tak dawno komunikat prasowy podał, że zdemontowano zresztą potem, wiadomość o mającym nastąpić powrocie do wolnej podaży i kupna złota, wywołało to w kilka godzin później poważny, bo sięgający aż do 10 proc. spadek złotych „luidorów”.

Obecna czarna giełda ma już swoich stałych bywalców. Jej zebrania trwają od południa do godz. trzeciej. Coraz bardziej jednak zacierają się ślady transakcji oficjalnych, ustępując miejsca transakcjom nielegalnym. Giełda paryska stała się przybytkiem drobnej spekulacji. Hieny żerują na gruzach potęgi rekinów finansowych.

Gilbert Marsaca

Uczeni radzieccy odkryli środek przeciw rakowi

Radzieccy profesorowie medycyny Kłujew i Roskin wydali książkę, opisującą ich badania nad rakiem, zapoczątkowane jeszcze w roku 1929. Badania te doprowadziły radzieckich uczonych do odkrycia środka niszczącego złośliwe nowotwory, i jednocześnie nieszkodliwego dla organizmu osobnika chorego.

Uczeni radzieccy wychodząc z przesłanek biologicznych i wieloletnich obserwacji wykazali, że wyciąg z pewnego gatunku mikroorganizmów, t. zw. tripanozomy powoduje zanik złośliwych nowotworów. Fakt ten został stwierdzony w licznych doświadczaniach nad zwierzętami w laboratorium oraz w klinice nad chorymi na raka.

Nowy preparat, nazwany literami „kr” należy do kategorii antybiotyków, które nabrały w ostatnich czasach wielkiego rozgłosu, lecz w odróżnieniu od innych antybiotyków wydobywany jest nie z bakterii czy grzybków pleśni, lecz z mikroorganizmów należących do świata zwierzęcego.

Na uwagę zasługuje fakt, że preparat uczonych radzieckich został otrzymany w laboratoriach moskiewskich jeszcze przed powstaniem współczesnej nauki o antybiotykach.

Znaczenie nowego środka leczniczego jest tym donioślejsze, że może on przeniknąć do takich miejsc organizmu osobnika chorego na raka, do których nie dociera nóż chirurga i na które nie działają promienie roentgenowskie. Odkrycie Kłujew i Roskina otwiera, według opinii najwybitniejszych specjalistów radzieckich, nową epokę w dziedzinie walki z rakiem.

Rząd radziecki wykazał wielkie zainteresowanie dla tego odkrycia. W jednym z instytutów radzieckiego Ministerstwa Ochrony Zdrowia badania Kłujew i Roskina będą kontynuowane na wielką skalę. Uczeni amerykańscy uważają, że badania Kłujew i Roskina dały o wiele wydatniejsze wyniki, niż badania amerykańskie w tej dziedzinie. (PAP).

Niefortunni usypiacze

Są jeszcze ludzie, którzy wierzą w środki nasenne. Do takich ludzi należeli dwaj bandyci amerykańscy, którzy ograbili aptekę w Nowym Jorku. Po sterroryzowaniu subiekta zaikaszowali całą znajdującą się w kasie gotówkę, po czym kazali sobie podać środek nasenny i pod groźbą rewolweru zmusili subiekta do połknięcia 6 pigułek. Prawdopodobnie sądzili, że subiekt natychmiast zacznie chrapać i nie będzie mógł wszcząć alarmu.

W tej chwili jednak do apteki wkroczył właściciel w towarzystwie klienta. Bandyci kazali im podnieść ręce do góry i zaaplikowali każdemu z nich równie po dwie pigułki. Dlaczego uważali, że dla nowych przybyszów wystarczy mniejsza ilość — pozostanie tajemnicą. Być może, że z natury mieli senny wygląd. „Unieruchomiwszy” w ten sposób aleprzyciela bandyci zabrali swoje manatki i wyszli.

Ofiary jednak nie długo pozostawały pod działaniem środka nasennego. Subiekt szybko połknął coś z innej butelki i pozbył się swoich 6 pigułek. Właściciel po prostu je wypłul, gdyż przebiegle ukrył pigułki pod językiem. Obaj wszczęli natychmiast alarm i niefortunni usypiacze zostali ujęci. Jedyną osobą, zadowoloną z całego wypadku, był klient, który poszedł do domu i dzięki pomysłowym bandytom doskonale się wyspał.



W HOTELU

— Dzwonił się jeden raz na pokojówkę, dwa razy na służącego, trzy razy na kelniera. Jeżeli zaś zadzwonił pan 4 razy, wówczas przyjdzie ktoś z kancelarii, przed kim pan będzie mógł się poskarżyć, że nikt się nie zjawił.

SPORT

Przykład godny naśladowania

W celu podniesienia poziomu sportowego gry w piłkę nożną oraz poprawnego stosunku graczy do przeciwnika a także publiczności na boisku, Dolno-Slaski Wydział Sędziowski, zgodnie z uchwałą walnego zgromadzenia, ustanowił nagrody za grę fair. O nagrodę ubiegać się będą wszystkie kluby zrzeszone w OZPN Dolnego Śląska, klasy A, B i C, z wyjątkiem drużyn rozgrywających mistrzostwa w klasie państwowej. Nagrodę otrzyma klub, które go drużyna zostanie przez zarząd Dolno-Slaskiego WSS zakwalifikowana na podstawie zawodów, tak o mistrzostwo jak i rozgrywkach, rozegranych w czasie od 15 marca do 15 listopada danego roku. Jako minimum ustala się liczbę zawodów, upo-

Projekt wprowadzenia totalizatora sportowego

Państwowy Urząd W. F. i P. W. na skutek znacznego uszczuplenia budżetu przy jednoczesnych olbrzymich potrzebach finansowych, koniecznych dla realizacji powszechnego w. f., rozważa obecnie problem wprowadzenia w Polsce totalizatora sportowego, na wzór istniejących już tego rodzaju instytucji w Szwecji, Szwajcarii i Anglii.

Szczególnie dobre wyniki dał totalizator sportowy w Szwecji, wykazując około 10 milionów koron szwedzkich dochodu rocznego, obracanego na inwestycje sportowe, sport szkolny i inne potrzeby w. f. Szwedzkie, kółka sportowe ustosunkowane bardzo żywcem do sportu polskiego za proponowały przyjazd na okres 10-dniowy 3 osobowej delegacji polskiej, składającej się z prawnika, ekonomisty i przedstawiciela sportu, celem zaznajomienia ich z administracyjną i techniczną stroną tej instytucji w Szwecji.

„Szwecja w obrazach”

W Londynie, Paryżu i Zurychu odbędzie się interesująca wystawa fotograficzna pod nazwą „Szwecja w obrazach”. Wystawa, urządzona przez szwedzkie Stowarzyszenie Turystyczne, obejmować będzie zdjęcia fotograficzne szwedzkich krajobrazów i typów ludności, dziedzinę sportu, przemysł, ruch spółdzielczy, sport i gimnastykę, leśnictwo, wybitne osobistości. Zdjęcia wykonane są przez znanego szwedzkiego fotografa-artystę K. W. Gullersa.

ważniejszych do ubiegania się o nagrodę na 15.

Przydałoby się i u nas, na Wybrzeżu, ustanowić nagrody za grę fair dla przeciwników się wybrykom różnych sfanatyzowanych graczy, i kibiców.

Czy w Gdyni możemy zorganizować mistrzostwa Polski w pływaniu

Jak się dowiadujemy, Polski Zw. Pływacki zwrócił się do wszystkich okręgowych Zw. Pływackich o nadesłanie wyczerpujących ofert z podaniem warunków przyjęcia organizacji pływackich mistrzostw letnich na 1947 r.

W ofercie należy podać miejscowość, wymiary basenów, ilość i szerokość torów, rodzaj skoczni, przypuszczalny koszt zakwaterowania oraz wysokość opłaty ryczałtowej dla P. Z. P. Termin nadsyłania ofert upływa z dniem 31 marca br.

Czy w związku z rozwojem pływactwa na Wybrzeżu, okręg nasz nie pokusiłby się o podjęcie tych mistrzostw w Gdyni ewentualnie w Gdańsku (gdzie ma znajdować się basen o długość 100 m), która to impreza dla celów propagandowych miałaby kolosalne znaczenie?

Mecz bokserki

ZKS „Budowlani” — SKS „Czytelnik”

W przyszłą niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 12 w sali „Polonia” we Włocławku odbędzie się ciekawy mecz bokserki między drużynami Budowlanych Gdańsk a Czytelnikami Gdynia. Niedawne pierwsze spotkanie obu zespołów dało wynik remisowy. Niedzielne spotkanie będzie wielkie zainteresowanie z uwagi na dobre przygotowanie zawodników obu drużyn i uzyskanie zwycięstwa dla barw swego klubu.

ST. A. STEEMAN



ŚMIERTELNY ZAKRĘT.

POWIEŚĆ SENSACYJNA

41

Pisarz Jacques Freeland, wdowiec, stał się ostatnio dziwnie w sobie zamknięty i poepony. Jego córka Simone martwi się nie tylko o ojca, ale i o narzeczonego Ryszarda Thuliera. Jest on młody, ale zły, serdeczny dla niej, a pewne oznaki wskazują, że kocha się w Brygidzie Geiger, która ma zostać mordercą. Simone Wszyscy ci ludzie i jeszcze kilka innych osób są gośćmi Freeland. Jednemu z nich, p. Flour, proponuje gospodarz pewnego wieczoru — po określonym pretekście — zamianę sypialni. Tajemnicze strzały padają w nocy przez jego okno i onal nie śpi. Flour, obudzony ze snu stwierdza, że wszyscy, że Freelanda w domu nie ma. Kuzyn Simone Rene Laude, zwany Buffalo Bilem, stwierdza w terenie, że Freeland wyjechał w nocy samochodem i zginął w katastrofie na pobliskim odcinku górskim zakręcie. Sędzia Second gimuluje w swe ręce dochodzenie w tej sprawie. Detektyw Wenz, który zainteresowany nie sprawa, stwierdza morderstwo uporowane wypadkiem. Kartka z zaproszeniem na spotkanie w nocy oraz szklane jo-jo znalezione przy zabitym skupiają zainteresowanie śledztwa. Morderca zamach na służącego Antoniego połączyła jeszcze tajemniczość tej sprawy. Kiedy Wenz ma już dane o parze sierzni, Brygidzie i Ryszardzie, a bada i o samym mordercy dokonuje ktoś zamachu i na jego życie.

Wenz roześmiał się:

— Przestępstwo musiało być popełnione między wpół do jedenastej — kiedy Martin widział Freeland — a wpół do pierwszej. Poza panią Geiger i Ryszardem Thulier żaden z gości rzekomo nie opuścił willi wieczorem. Nie mam na to jednak żadnych dowodów.

Pan Second zastanawiał się.

— Niech mi pan powie, panie Wenz, czy zegar został posunięty naprzód, czy też cofnięty?

Detektyw uśmiechnął się.

— To było najtrudniejsze do sprawdzenia. Poza tym muszę panu powiedzieć, że mam poważne wątpliwości, czy Freeland sam pisał swoje książki.

— Co pan mówi?

— W maszynie do pisania założony był czysty arkusz papieru. W szufladach biurka nie znalazł się ani jeden zapisany arkusz. Czy pan rozumie? Ani jeden!

Wenz rozejrzył się dokoła, potem ciągnął dalej: — Kiedy Freeland wyszedł z willi, zabrał ze sobą naturalnie klucze. Morderca przywłaszczył sobie te klucze, mógł więc otworzyć drzwi do gabinetu i spokojnie przeszukać wszystkie szuflady. Zabrał wszystko, co uważał za ważne dla siebie, po czym starannie zamknął szuflady i drzwi. Przypuszczalnie wszedł potem wraz z innymi do pokoju, w którym leżały zwłoki, i w momencie, kiedy go nikt nie obserwował, upuścił pęk kluczy na dywan. Tym się tłumaczy, dlaczego klucze znaleziono pod łóżkiem, a nie w kieszeni zamordowanego, i dlaczego w biurku nie znaleziono żadnych ważnych papierów. Przy puszczać, że mordercy zależało specjalnie na tym, aby usunąć pewne stronicę, które sam napisał, lub które były pisane na innej maszynie. Jednakże nie wszystko zdążył zabrać. Od dnia, w którym przyłapał mnie pan w gabinecie Freeland, noszę w kieszeni coś, co wówczas znalazłem...

Wenz przerwał, zmrużył oczy i wreszcie nałożył okulary.

Sędzia spojrzął w kierunku jego wzroku i ujrzał dwie postacie, które wyszły z willi i szły im naprzeciw.

— Spieszmy się, proszę — powiedział Wenz. Wydawało się, że zapomniał nagle o wszelkich dolegliwościach.

— Zdaniami pana, mordercą jest człowiek, który pisał książki za Freeland?

— Całkiem słusznie — odparł Wenz.

— Musiałby to być jakiś starszy człowiek.

— Tak, ale nie wygląda jeszcze na swój wiek.

Pan Second miał jeszcze wątpliwości.

— Poza tym musiałby to być człowiek wybitnie uzdolniony. Pośród gości nie ma nikogo, kto...

Wenz przerwał:

Sądzę pan z pozorów. Stare doświadczenie mówi, że tylko wyjątkowo inteligentnemu człowiekowi udaje się przekonująco odgrywać rolę głupca.

Dwie postacie zbliżyły się tymczasem do jeziora. Można już było je rozpoznać.

Sędzia zwrócił się do swego towarzysza:

— Jest jednak jeszcze kilka punktów, których nie potrafię sobie wyjaśnić. Nie wspominał pan ani słowem o zamachu na pana Flour.

Detektyw nie odrzucił odpowiedzi. Skupił całą uwagę na dwóch mężczyznach, którzy zblizali się coraz bardziej.

Wreszcie powiedział:

— Panu Flour nigdy w ogóle nic nie groziło!

— Wydaje mi się, że pan traktuje ten epizod bardzo lekko. Jednak niewiele brakowało i poczytywał pan Flour zostałaby trafiony kulą.

— Mylił się pan. Morderca rozmyślnie celował za wysoko.

Nagle Wenz pochylił się do pana Second, szepnął mu coś do ucha i poszedł szybkim krokiem w kierunku kabiny kąpielowej nad jeziorem. Doszedł równocześnie z panem Flour i panem Koob.

Trzej mężczyźni przywitali się. Koob rozpoczął natychmiast rozmowę o pożarze młyna i spytał o zdrowie detektywa.

— Kiedy wybuchł pożar, odbywałem właśnie zwykłą drzemkę popołudniową na łące — dodał. — Pan Flour mnie zbudził.

— Panowie wybaczą — przerwał pan Flour — chciałbym zabrać płaszcz, który zostawiłem wczoraj w kabinie.

Otworzył drzwi i wszedł do dużej izby, która była podzielona przepierzeniami na kilka małych kabin.

Wenz i pan Koob weszli za nim.

— Panie Flour, byłbym zapomnieli — powiedział Wenz — pan Second chce z panem mówić.

Pan Flour spojrzął na niego lekko.

— Już znowu? No dobrze, pójdę.

Na progu odwrócił się raz jeszcze:

— Czy pan Second nie powiedział panu, o co chodzi?

— Nie. Pewnie chce pana o coś zapytać.

Pan Flour wyszedł.

Wenz stał w drzwiach i spoglądał za nim. Ujrzał, jak pan Flour spotkał się z sędzią; wówczas odwrócił się szybko i pociągnął pana Koob do okna, które wychodziło na jezioro.

— Czy zna pan to już? — zapytał.

Wyciągnął z kieszeni książkę pod tytułem: „Zorza polarna”.

— Nie sądzę — odparł pan Koob. — Cemu pan pyta?

— Bardzo interesujące dzieło — powiedział Wenz. — Moim zdaniem brak tylko dedykacji. Gdy bym ja był autorem, tym panem Luffer, napisałbym na pierwszej stronie mniej więcej tak: „Poświęcone Freelandowi przez niewolnika, który zerwał swoje kajdany”.

Przez cały czas pan Koob bawił się swoim jo-jo z czarnego szkła. Po ostatnich słowach Wenza twarz jego pokryła się trupią bladnością. Wargi mu drżały. Błyskawicznie skoczył do drzwi, chwycił jo-jo, podniósł ramię...

Wenz stał dotąd oparty o okno. Z akrobatyczną zręcznością przeskokował przez parapet i sekundę później zanurzył się już w wodzie.

W tej chwili jo-jo uderzyło o podłogę. Nastąpił straszliwy wybuch i domek runął, grzebiąc pana Kooba pod gruzami.

ROZDZIAŁ 24.

— A więc pan przewidział to, co nastąpiło?

— Tak — odparł Wenz. — Dlatego też prosiłem, aby się pan nie zbliżał do kabin. Dlatego przysłałem pana pana Flour.

Wenz siedział wygodnie w fotelu w palarni. Głowa jego była obandażowana, noga spoczywała na małym stołeczku.

(Ciąg dalszy jutro)